

»PIENIĄDZE NA LECZENIE PRZEJĄŁ KOMORNIK

To była wielka akcja. Każdy dołożył swoją cegiełkę, by uratować życie lubinianki Renaty Jędrak. Ale ta szczęśliwa historia ma też swoją rysę. Szef Fundacji Europa Media, która udostępniła subkonto na zbiórkę, wciąż nie rozliczył się z reszty zebranych środków.

» STR. 3



Fot. Mariola Samoticha



Fot. Mariola Samoticha

PIJANY WOZIŁ LUDZI

Był pijany, a mimo to siadł za kierownicą autobusu i woził ludzi po Lubinie. Pasażerowie wezwali policję. Kierowca miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie. – To był jedyny taki przypadek. Przepraszamy i wyciągamy wnioski – tłumaczy szef PKS-u Kazimierz Ziółkowski.

» STR. 7

ZAROBILI MNIEJ NA MIEDZI

Ogromne obciążenie, jakim jest podatek od kopalin, pogorszenie warunków makroekonomicznych, zarówno notowań metali, jak i kursu walutowego, a do tego kredyt, który trzeba było zaciągnąć, by wypłacić dywidendę – wszystko to sprawiło, że spadł zysk Polskiej Miedzi za trzeci kwartał tego roku.

» STR. 4



Fot. Mariola Samoticha

» – Jesteśmy w fazie krytycznej, wydobywanie jest coraz trudniejsze i coraz kosztowniejsze. Pora coś z tym zrobić. Zwrócić uwagę, że to rabunek na żywym organizmie! – podkreśla prezydent Robert Raczyński. W urzędzie miejskim zorganizowano nadzwyczajną sesję, podczas której radni przyjęli apel do premiera Donalda Tuska, aby ten zniósł podatek od wydobywania niektórych kopalin. Podatek, przez który z KGHM codziennie płynie do Warszawy prawie 6 mln zł!

– Stanowczo wzywamy premiera do zniesienia obciążenia finansowego Polskiej Miedzi podatkiem spreparowanym wyłącznie dla Zagłębia Miedziowego – podkreślają zgodnie radni. – Panie premierze, wzywamy do zaprzestania niszczenia efektów ciężkiej pracy tysięcy górników. Nie chcemy podzielić tragicznego losu Wałbrzyska – dodają, jednocześnie apelując, by podatek został natychmiast wycofany.

A na to jak na razie się nie zapowiada. Sprawa jest bardzo poważna, dlatego prezydent Lubina zaprosił na sesję parlamentarzystów, władze sąsiednich miast,

przedstawicieli KGHM i związków zawodowych. I właśnie posłowie zdradzili, że wpływy z podatku z Polskiej Miedzi są już ujęte w przychodach budżetu kraju na przyszły rok. Wstępnie około 2 mld zł! – Dzisiaj już wiemy, że spełniają się najgorsze scenariusze, jeśli chodzi o wpływ podatku na rozwój firmy. Ten podatek ogranicza jej rozwój, powoduje, że niedługo bardziej będzie się opłacało kupować koncentrat z zewnątrz niż go produkować. Bo ten obcy nie jest obciążony haraczem podatkowym – podkreśla poseł Ryszard Zbrzyzny z SLD.

A liczby nie kłamią. Na sesji nie mógł się pojawić prezes Herbert Wirth, była za to Ludmiła Mordylak, główna księgowa KGHM.

– Wprowadzenie podatku to praktyka znana w wielu krajach, ale taka formuła to zdecydowanie za duże obciążenie nawet dla takiej firmy, jak nasza – mówi wprost. – W ubiegłym roku za trzy kwartały zapłaciliśmy państwu 1,9 mld zł, czyli 6 mln zł dziennie. Ten podatek, łącznie z podatkiem CIT, który także musimy płacić zabiera prawie 50 proc. naszego zysku – wylicza.

Co więcej, jak przyznaje Ludmiła Mordylak, podatek znacznie wpłynął na wzrost kosztów wydobywania. Według wyliczeń spółki, bez podatku rentowność ZG Lubin wynosi 19 proc., a z podatkiem już tylko 5 proc. W przypadku ZG Polkowice-Sieroszowice rentowność to 35, a potem tylko 21 proc., a na Rudnej z 48 proc. spada do 28 proc. – To wyliczenia, które świadczą jak mocno podatek działa na ekonomię firmy. Takie ograniczenia na pewno będą miały wpływ na przyszłość KGHM oraz spółek córek – podkreśla Mordylak.

Zdaniem prezydenta potrzebne są natychmiastowe zmiany. Jak tłumaczy, tak ogromne obciążenia powoli zabijają Polską Miedź, a to nie jest firma, którą łatwo będzie odbudować.

– Parę dni temu usłyszeliśmy od prezesa Herberta Wirtha, że na dwóch odchodzących emerytów, przyjęty będzie tylko jeden. To oznacza, że w ciągu 10 lat będzie o 10 tys. mniej miejsc pracy. Kilka tysięcy etatów. Ogromny wpływ na takie decyzje ma właśnie ten podatek – uważa prezydent Raczyński. – Kolejna sprawa, rentowność oddziałów. Już

teraz widzimy, że rentowność ZG Lubin to zaledwie 5 procent. Normalnie takie przedsiębiorstwa się zamyka. A przemysł odbudowuje się bardzo trudno. Jest z nami prezydent Bolestawca, który pamięta zamknięcie legendarnej kopalni Konrad. Jeśli tak dalej pójdzie, KGHM będzie musiał wziąć kredyt, by pokryć swoje zobowiązania wobec państwa. Dlatego mówimy dość i mam nadzieję, że premier zareaguje – dodaje. Czy sam apel coś zmieni? Posłowie przyznają, że mają wątpliwości. – Bo ten rząd nie liczy się ze zdaniem obywateli – mówi wprost Zbrzyzny. Ale jak mówią, inicjatywa jest bardzo ważna, bo temat znów zostanie upubliczniony.

– Bo mimo społecznych protestów podatek został uchwalony i temat ucichł. Wiele razy mówiliśmy, że KGHM to kura, która znosi złote jajka i dziś się tę kurę zarzyła! – mówi posłanka Elżbieta Witek z PiS. – A to jest nasz skarb narodowy. Bo co nam jeszcze zostało? KGHM, lasy państwowe. Skarbiec państwa jest pusty, wszystko zostało sprywatyzowane, dlatego musimy dbać, aby rząd nie wyciskał Polskiej Miedzi jak cytryny – tłumaczy.

– Sam apel niewiele zmieni. Ale ważne, że jesteśmy tu wszyscy razem. Nasz rząd boi się tylko jednego, kiedy działamy wspólnie. Droga na pewno będzie ciernista, ale wierzę, że nam się uda. Co więcej, poseł PiS Dawid Jackiewicz zapowiada, że w najbliższych dniach zwoła nadzwyczajne posiedzenie komisji skarbu. – Wezwiemy na nie prezesa Herberta Wirtha, by publicznie złożył wyjaśnienia i przedstawił jaki wpływ ma podatek na kondycję firmy. Dzięki temu posłowie będą mieli dokładny obraz sytuacji, a media ogólnopolskie upublicznia sprawę – tłumaczy. **MARIOLA SAMOTICHA** więcej na str. 4

reklama

LASERY

MEDYCYNIE - 606 855 813

ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

WWW.LASERMEDIC.PL 603 058 860

"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

Jeśli inne sposoby nie poskutkują, pójdą do sądu

Pieniędzy oddać nie chcą

» **Władze województwa nie chcą oddać na wet części tego, co Lubin wydał na wybudowanie obwodnicy. Zarząd województwa dolnośląskiego odrzucił wniosek o współfinansowaniu. – Była to szansa na polubowne rozwiązanie sprawy. Ale jak widać ważniejsza jest partyjna racja PO niż interes Dolnego Śląska – komentuje Tymoteusz Myrda, radny z klubu Rafała Dutkiewicza Obywatelski Dolny Śląsk.**

To właśnie Tymoteusz Myrda wraz z innymi radnymi dolnośląskimi z klubu Obywatelski Dolny Śląsk zaproponował, aby w przyszłorocznym budżecie województwa wygospodarować 40 mln zł na pokrycie części wydatków na budowę południowej obwodnicy Lubina.

Zarząd odrzucił wniosek, stwierdzając, że to droga gminna, a nie wojewódzka i nie była ujęta w wieloletnim programie inwestycyjnym ani wieloletniej prognozie finansowej.

„W aspekcie realizacji drogi ekspresowej S3, która prze-



» Lubin stara się w sądzie odzyskać od władz województwa 80 milionów złotych, które wydał na budowę obwodnicy

biegać ma po stronie południowo-zachodniej Lubina, działaniem celowym z punktu widzenia samorządu regionu oraz funkcjonalności układu komunikacyjnego w rejonie Lubina, jest skrócenie obecnego przebiegu DW335 z kierunku południowego do węzła na drodze ekspresowej S3 i zniesienie kategorii dróg wojewódzkich na odcinku DW335 od ww. węzła przez centrum miasta do DK3” – argumentuje swoją decyzję zarząd województwa.

– Liczyłem na to, że marszałek i zarząd podejść do tematu racjonalnie. Ale racja partyjna okazała się ważniejsza niż interes Dolnego Śląska – dodaje radny Tymoteusz Myrda, który będzie starał się jeszcze poruszyć tę sprawę podczas obrad komisji.

Wcześniej współfinansowania lubińskiej obwodnicy odmówił sejmik Dolnego Śląska. Głosami koalicji PO-SLD-PSL nie uwzględnił wniosku Lubina o zaliczenie jej do kategorii dróg wojewódzkich.

Lubin będzie się starał w sądzie odzyskać 80 milionów złotych, które wydał na budowę obwodnicy. Władze miasta zdają sobie sprawę, że cała procedura i sam proces mogą trwać długo. Są jednak przekonane, że racja jest po ich stronie i mają duże szanse na odzyskanie pieniędzy.

– Miasto nadal będzie się starać odzyskać pieniądze na drodze sądowej – zapewnia Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

MARTA CZACHÓRSKA

Wyłączając światła stworzyli zagrożenie

Popełnili przestępstwo?

■ **O podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad poinformował prokuraturę urząd miejski. – Wyłączenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 z ul. Małomicką i Paderewskiego stworzyło realne zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników drogi – twierdzi rzecznik prezydenta miasta, Jacek Mamiński.**

Problem ze światłami zaczął się na początku listopada. O awarii, szczególnie w godzinach szczytu, informowali nas Czytelnicy. Skontaktowaliśmy się więc z przedstawicielem głogowskiego oddziału GDDKiA, Dariuszem Zajączkowskim. – Światła wyłączyliśmy celowo, w trosce o bezpieczeństwo kierowców. Okazało się, że system sygnalizacji stwarza zagrożenie dla użytkowników drogi, dlatego postanowiliśmy go zmienić. Nowy system zostanie wgrany po długim weekendzie – zapewniał nas wówczas kierownik.

Lecz światła nie działały jeszcze w ubiegłym tygodniu. Sprawę w swoje ręce wzięło więc miasto. – Do nas także docierały w tej sprawie sygnały od mieszkańców. Ludzie nie muszą przecież wiedzieć, kto jest zarządcą danego skrzyżowania. Chcą tylko, by wszystko działało jak należy. My także, więc musieliśmy zareagować – tłumaczy Jacek Mamiński.

Światła uruchomiono dopiero na początku tego tygodnia.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz

Siłownia pod chmurką

Już wkrótce lubinianie będą mogli poćwiczyć i wyrzeźbić muskulaturę na świeżym powietrzu. Pomiędzy ulicami Orłą a Sportową powstanie siłownia zewnętrzna. Jak informują urzędnicy, do tej pory w mieście istniała tylko jedna taka siłownia – w parku Jana Pawła II.

Siłownie ustawiane na świeżym powietrzu stają się coraz popularniejsze w Polsce. Pojawiają się w wielu miastach. Teraz nową siłownię będzie miał także Lubin.

Będą między innymi takie urządzenia, jak biegacz, orbitek, pylon, wioślarz czy maszyna do wyciskania.

– Elementy siłowni zewnętrznej zostaną zamontowane na terenach zielonych pomiędzy ulicami Orłą a Sportową. W miejscu, w którym w październiku bieżącego roku wykonano podbudowę oraz nowe chodniki – informuje Zdzisław Przepiórski z wydziału infrastruktury Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Obecnie trwa przetarg, w którym ma zostać wybrany wykonawca.

– Planujemy zrealizować inwestycję do końca bieżącego roku, jeśli warunki atmosferyczne będą sprzyjające – dodaje Przepiórski. – Ponadto w projekcie budżetu miasta na rok 2014 uwzględniono zagospodarowanie terenu po byłym boisku.

Obejmować ono będzie montaż oświetlenia, elementów małej architektury – ławki, kosze na śmieci – oraz wykonanie nasadzeń zieleni.

MRT

reklama

Nowość !!

ELEKTRONICZNE PAPIEROSY I AKCESORIA

Najtańsze i najsmaczniejsze płyny w Lubinie

SPRAWDŹ koniecznie !!!

Sklep komputerowy OMEGA - ul. Kamienna 24A, 59-300 Lubin, tel 76/749-32-24
www.omega-lubin.com

Komputery, laptopy, kasy fiskalne, monitoring, sprzedaż, serwis nowych i używanych sprzętów

HELIOS

ZNIKNAŁ ŚWIĘTY! KTO ROZDA PREZENTY?

RATUJMY MIKOŁAJA!

W 2D I W 3D

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl
POLUB NAS NA **fb**

Ciąg dalszy historii Renaty Jędrak

Pieniądze na leczenie przejął komornik

» To była wielka akcja. Każdy dołożył swoją cegiełkę, by uratować życie lubinianki Renaty Jędrak. I udało się! Zebrano ponad 100 tys. euro, dzięki czemu Renata mogła przejść skomplikowaną operację przeszczepu płuc. Ale ta szczęśliwa historia ma też swoją rysę. Krzysztof Bosak, szef Fundacji Europa Media, która udostępniła subkonto na zbiórkę pieniędzy, wciąż nie rozliczył się z reszty zebranych środków. Pozostało ponad 30 tys. zł, które za długi Bosaka stopniowo przejmie komornik. – Chcę odzyskać te pieniądze, bo ludzie zbierali je, by ratować moje życie. Nie mogą przepaść – podkreśla lubinianka.



» – Chcę odzyskać te pieniądze, bo ludzie zbierali je, by ratować moje życie. Nie mogą przepaść – podkreśla Renata

Sprawa wyszła na jaw, po tym jak na swojej stronie opisała ją Renata. Jak tłumaczy, zdecydowała się ją upublicznic, bo miała już dość przeciągania sprawy przez szefa fundacji.

– O ile w czasie prowadzenia akcji pomocowej współpracę z panem Bosakiem przebiegała pomyślnie, tak po udanej operacji i po zakończeniu zbiórki sytuacja zmieniła się o 180 stopni – opowiada Renata. – Oczekiwanie na zwrot środków za leki czy rehabilitację trwało najpierw kilka, potem kilkanaście tygodni. Ciągłe prośbienie i upominanie się o pieniądze, które według umowy przeznaczone są na pokrycie kosztów mojego leczenia i rehabilitacji, stało się dla mnie upokarzające i uciążliwe. Postanowiłam zakończyć współpracę z fundacją, o czym poinformowałam pana Bosaka w maju 2012 roku – tłumaczy.

Obie strony ustaliły, że pieniądze zostaną przekazane na subkonto lubinianki w lubińskiej Fundacji Dać Nadzieję, która także gromadziła środki na leczenie i rehabilitację kobiety. I jak mówi Renata, Krzysztof Bosak przystał na takie warunki. Miał nawet przyjechać do Lubina, by podpisać stosowne dokumenty. Ale nigdy się tu nie pojawił.

Co więcej, wkrótce okazało się, że fundacja Krzysztofa Bosaka, dziś znanego bardziej z organizacji kontrowersyjnego marszu niepodległościowego w Warszawie, ma kłopoty finansowe. Jak podaje „Gazeta Wyborcza” część jego majątku przejął już komornik. W tym także pieniądze zebrane dla Renaty.

– Nie mogę biernie patrzeć jak spłaca się długi fundacji środkami przeznaczonymi na moje leczenie. Wiem ile wysiłku kosztowała moich przyjaciół i rodzinę zbiórka pieniędzy

na przeszczep – podkreśla kobieta. – Nie chciałabym pana Bosaka w żaden sposób szkalować czy krytykować. Po prostu rozliczanie się z takich zbiorów powinno być czymś normalnym i powszechnym – tłumaczy.

Łącznie na subkoncie Renaty pozostało około 38 tys. zł. Prawie 20 tys. zł z tej kwoty

ściągnął już komornik. – Mam nadzieję, że uda się odzyskać choć to, co pozostało – liczy lubinianka.

Tymczasem Krzysztof Bosak, który wcześniej unikał kontaktu z lubinianką, dziś zapewnia w mediach, że do końca roku przekaze na leczenie kobiety całą zebraną kwotę. I wyjaśnia, że opieszałość w kontaktach, o której mówi lubinianka, to jej prywatne odczucia.

Renata przygotowała nawet wniosek do prokuratury. Ale na razie czeka. – Wierzę w tę deklarację. Jesteśmy dorosłymi ludźmi, świadomymi swoich słów. Chcę też, by ta historia dobrze się skończyła i by ludzie nie zniechęcili się do akcji charytatywnych. Takie sytuacje są pojedyncze. A pomagać warto, bo gdyby nie ludzie, dziś mogłoby mnie tu nie być – zaznacza lubinianka.

A jak wygląda życie Renaty cztery lata po przeszczepie? – Co trzy, cztery miesiące jeżdżę na rehabilitację i badania kontrolne do Zabrze. Czasem to krótkie wizyty, czasem znacznie się przedłużają. Ostatnio okazało się, że złapałam jakiegoś wirusa, który jest dla mnie zagrożeniem. Dlatego spędziłam w Zabrzu dwa tygodnie. Ale najważniejsze, że żyję, dlatego cieszę się z każdego dnia i raz jeszcze dziękuję ludziom – podkreśla lubinianka.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

KASA UNII LUBELSKIEJ

www.kasaul.pl
infolinia 801 980 090
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

prawdziwa jesienna okazja pożyczkowa:

kredyt mieszkaniowy
okres kredytowania do **30 lat**

- pożyczka z **niskim oprocentowaniem - tylko 5%** w skali roku*
- minimum formalności i szybka decyzja** kredytowa, nawet w jeden dzień
- długoterminowe pożyczki hipoteczne i kredyty mieszkaniowe z okresem spłaty **nawet do 30 lat!**

*Całkowita kwota pożyczki: 1600 zł, czas obowiązywania umowy – 12 miesięcy, 12 miesięcznych rat równych, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 5% (stała), prowizja 9%, tj. 144 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa procentowa: 32,37%, rata 136,99 zł, całkowita kwota do zapłaty 1827,83 zł, w tym odsetki: 43,83 zł. Informacje podano na podstawie przykładu reprezentatywnego z dnia 19.07.2013 r.

Pożyczka od kwoty 1000 zł do 10 000 zł dostępna do 31.12.2013 r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego. Wyprodukowano dnia 17.10.2013 r.

ŚCINAWA ul. Mickiewicza 15
tel. (76) 843 77 77 otwarte: pn-pt 9:00 -17:00

Miedziowa spółka przedstawia bilans

Zarobili mniej na miedzi

» **Ogromne obciążenie, jakim jest podatek od kopalin, pogorszenie warunków makroekonomicznych, zarówno notowań metali, jak i kursu walutowego, a do tego kredyt, który trzeba było zaciągnąć, by wypłacić dywidendę – wszystko to sprawiło, że spadł zysk Polskiej Miedzi za trzeci kwartał tego roku. Łącznie po trzech kwartałach zysk netto wyniósł 2,2 mld zł. To aż o 1,8 mld zł mniej niż w okresie analogicznym roku ubiegłego.**

W samym trzecim kwartale KGHM odnotował 518 mln zł skonsolidowanego zysku netto wobec 1,2 mld zł zysku rok wcześniej.

– Zysk netto spółki po dziewięciu miesiącach bieżącego roku wyniósł 2 245 mln zł. Z uwagi na niesprzyjające warunki makroekonomiczne, spółka podjęła szereg działań w obszarach pro-



dukcji i sprzedaży, co pozwoliło osiągnąć wynik netto powyżej konsensusu oczekiwań inwestorów. Działania proefektywnościowe są kontynuowane w IV kwartale bieżącego roku – wyjaśnia Jarosław Romanowski, pierwszy wiceprezes zarządu.

Gorsze dla spółki były dwa pierwsze kwartały. W trzecim – jak podkreśla prezes Romanowski – tempo produkcji i sprzedaż znacznie wzrosło, dlatego spółka nie planuje korekty zysku na koniec roku.

14 listopada, czyli w dniu publikacji wyników za trzeci kwartał tego roku, przypadał też termin wypłaty drugiej transzy dywidendy. To także znacznie wpłynęło na wyniki finansowe spółki. Aby wypłacić 980 mln zł dla akcjonariuszy, KGHM musiał zaciągnąć kredyt. Pierwszą transzę w tej samej wysokości Polska Miedź wypłaciła akcjonariuszom w lipcu. Łącznie – zgodnie z decyzją skarbu państwa – na dywidendę przeznaczono prawie 2 mld zł.

MARIOLA SAMOTICHA

Rząd zapewnia, że analizuje temat

Minister odpowiada

■ **Na sesję nie przyjechał, ale przesłał wyjaśnienia. A do tego zadeklarował, że sprawa będzie analizowana w rządzie – do urzędu miejskiego dotarło właśnie pismo od ministra finansów dotyczące nadzwyczajnej sesji rady miejskiej i podatku od kopalin, który jest ogromnym obciążeniem dla KGHM.**

Rada zwołała sesję nadzwyczajną, bo sprawa jest bardzo poważna. Rząd zabiera z Polskiej Miedzi tak dużo pieniędzy, że spółka musiała już zaciągnąć kredyt, a dodatkowo opłacalność wydobycia choćby na ZG Lubin stoi pod znakiem zapytania. Co więcej, wiadomo, że przez podatek od kopalin i pozostałe finansowe obciążenia, górnicy zarobią w tym roku mniej.

Na spotkanie prezydent Robert Raczyński zaprosił parlamentarzystów i okolicznych samorządowców, by poparli oni starania Lubina. W efekcie powstał apel do premiera, by znieść podatek od kopalin. Nim zrujnuje on miedziowy holding.

Zaproszono też ministra finansów, ale z jego kancelarii nadeszła odpowiedź, że w czasie odbywającej się sesji zaplanowano posiedzenie Senatu, w którym uczestniczyć musi sam minister.

Resort nie przesłał żadnego przedstawiciela, ale zapewnił, że temat jest analizowany. „Obecnie trwają prace analityczne dotyczące wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalin na sektor wydobywczy miedzi i srebra oraz sektor finansów publicznych – czytamy w liście do przewodniczącego rady miejskiej Andrzeja Górzyńskiego. – (...) Rada Ministrów przedłoży Sejmowi odpowiednią informację w tym zakresie nie później niż do dnia 18 kwietnia 2014 roku” – napisał z upoważnienia ministra finansów podsekretarz stanu Maciej Grabowski.

Więcej na ten temat piszemy na stronie 1 tego numeru „Wiadomości Lubińskich”.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



Kulinarne Zagadki

Oglądaj odcinki Kulinarynych Zagadek w TV Regionalna w telewizji UPC kanał 360 oraz na naszej stronie www.tvregionalna.com



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Polędwica wieprzowa faszerowana bekonem i borowikami w sosie kurkowym

Faszerowana polędwica:

- 2 szt. polędwicy wieprzowej
- boczek pokrojony w cienkie plastry - 100g
- borowiki 50g
- wino 50ml
- 2 łyżki masła,
- 50ml oleju,
- pieprz
- sól

Na początek przysmażamy na łyżce masła borowiki, które przyprawiamy solą i pieprzem. Smażymy je ok 2 min a następnie kroimy w kosteczkę. Polędwicę nacinamy z boku (robimy tak zwane kieszonki) tak, aby można włożyć do niej boczek i borowiki. Trzy plastry wędzonego boczku układamy obok siebie, nakładamy borowiki i zwijamy w roladkę. Tak przygotowaną roladkę, wkładamy do środka naszej polędwicy i związujemy całość sznurkiem. Na patelni rozgrzewamy masło i oliwę. Obsmażamy z dwóch stron polędwiczki, a następnie podlewamy winem i dusimy około 10 min pod przykryciem.

Sos kurkowy:

- kurki 100g,
- szalotki 2 sztuki,
- czosnek 2 ząbki,
- słodka śmietanka 150ml.
- mały pęczek szczypiorku,
- sól,
- pieprz

Na sos, który powstał z duszenia polędwiczek wrzucamy pokrojone w kostkę szalotki, lekko podsmażamy i dodajemy czosnek oraz kurki – całość mieszamy. Po chwili dodajemy szczypiorek, sól, pieprz i podlewamy śmietanką. Redukujemy chwilę sos i polewamy nim polędwiczki.

...więcej kulinarnych propozycji na oberza.lubinpex.com.pl oraz tvregionalna.com





Prezes zdradza swoje plany

Ile na dywidendę?

» Jedną trzecią tego-
rocznego zysku zarząd
KGHM planuje przezna-
czyć na dywidendę
w przyszłym roku – za-
powiedział w mediach
prezes Herbert Wirth.
Czy taka propozycja
spodoba się skarbowi
państwa, okaże się na
przyszłorocznym wal-
nym zgromadzeniu ak-
cjonariuszy.

– W naszych planach, uwzględnia-
jących kwestie finansowania i przepły-
wów pieniężnych, zamierzamy przezna-
czyć jedną trzecią zysku na dywidendę –
powiedział Wirth w TVN CNBC.

Podobne plany zarząd spółki miał
w ubiegłym roku. Z wypracowanych
niemal 5 mld zł zysku Polska Miedź
chciał przeznaczyć na dywidendę 1,6
mld zł, czyli 8 zł na akcję. Ale skarb pań-
stwa miał inne plany. Od spółki zażą-
dano prawie 2 mld zł, czyli 9,8 zł za ak-



Fot. Mariola Samoticha

» – Zamierzamy przeznaczyć
jedną trzecią zysku na dywi-
dendę – powiedział prezes
Herbert Wirth w TVN CNBC

cję. Łaskawie skarb państwa pozwolił
wypłacić pieniądze w dwóch transzach,
po 4,9 zł.

Pierwsza transza została zrealizowa-
na 14 lipca. Ale na drugą zabrakło pie-
niędzy i miedziowy holding musiał za-
ciągnąć kredyt. Pozostałe pieniądze wy-
płacono akcjonariuszom 14 listopada.

Sytuacja firmy nie jest ostatnio do-
bra, rząd zabiera z niej bardzo dużo.
Bo oprócz dywidendy, KGHM musi też
płacić podatek od wydobywania kopalin.
Prawie 6 mln zł dziennie!

MARIOLA SAMOTICHA

Znów pojawił się temat przeniesienia siedziby lubińskiego holdingu do Warszawy

Na celowniku stolicy

■ Podatek od kopalin to nie koniec działań,
które rząd kieruje w stronę KGHM. – Będzie
jeszcze gorzej – zapowiada poseł PiS
i wiceprzewodniczący sejmowej komisji
skarbu państwa Dawid Jackiewicz. I zdradza
zasłyszane w parlamencie informacje.

Przed wszystkim – jak zapewnia poseł –
znów pojawił się temat przeniesienia siedziby
Polskiej Miedzi do Warszawy. – Na sejmowych
korytarzach mówi
się o tym coraz czę-
ściej – zdradza.

Druga sprawa to
obecność przedsta-
wicieli załogi w ra-
dzie nadzorczej. –
Ten temat też po-
jawia się w rozm-
owach. Rząd chce
wykreślić zapisy
mówiące o przed-
stawicielach załogi
w nadzorze spółki,
a tym samym po-
zbawić ich dostępu
do informacji – wy-
jaśnia parlamenta-
rzysta.

Jackiewicz wspo-
mina też o planach
sprzedaży kolejnego
pakietu akcji spół-
ki. – Na pytanie, czy
planowana jest dal-

sza prywatyzacja KGHM, słyszymy odpo-
wiedź wymijającą. Ale pytamy też, jak rząd
zapatrjuje się na powrót Polskiej Miedzi na li-
stę spółek strategicznych, które nie podlegają
prywatyzacji. I wtedy słyszymy, że nie ma ta-
kiej możliwości. Powiedział mi o tym nawet
minister Michał Boni. A to chyba jednoznacz-
na odpowiedź – podsumowuje.

MARIOLA SAMOTICHA

Poseł PiS Dawid Jackiewicz
wspomina między innymi
o planach sprzedaży kolejne-
go pakietu akcji spółki



Fot. Mariola Samoticha

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

20.11.2013r. - 07.12.2013r.

**MEBLOWE
REWOLUCJE
MEBLARZ
i BYDGOSKIE MEBLE**

**do 15% rabatu na wszystkie
meble i zamówienia**

MEBLARZ - SALONY MEBLOWE
59-300 Lubin, ul. Towarowa 1, tel. 76 8444222, 76 8443914
e-mail: meblarz@meblarz.pl

Strona sklepu stacjonarnego: www.meblarz.pl
Strona sklepu internetowego: www.sklep.meblarz.pl

SKOK PIAST

pożyczki

lokaty

konta osobiste

Soczysta oferta na wyciągnięcie ręki

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

Zapraszamy do oddziału.

LUBIN

Rynek 11 tel. (76) 841-01-82 • ul. Parkowa 8a tel. (76) 841- 20-33
ul. M. Skłodowskiej-Curie 188 ZG tel. (76) 748-22-70

www.skokpiast.pl

infolinia 801 602 222*

Zbigniew Boniek docenił lubińską policję

Nagrodzeni za obstawę na meczach

■ Za wzorową organizację meczów piłkarskich Zagłębia Lubin w sezonie 2012/2013 odznaczył naszych policjantów prezes PZPN, Zbigniew Boniek. Uroczystość odbyła się w Kielcach, przy okazji konferencji „Bezpieczny stadion”. Przedstawiciele związku, policji i Ekstraklasy cały dzień dyskutowali na temat sposobów poprawy bezpieczeństwa wśród kibiców.

– Podczas gali Fair Play prezes PZPN, Zbigniew Boniek, wręczył na ręce asp. sztab. Romana Szwedo puchar dla Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. To nagroda za współpracę z klubem Ekstraklasy, KGHM Zagłębie Lubin podczas organizacji i zabezpieczeń meczów piłki nożnej. Nasza komenda jest jedną z dwunastu w Polsce, które otrzymały takie wyróżnienie – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Jak czytamy na stronie lubińskiej komendy, prezes PZPN zaproponował przyjęcie oddzielnej ustawy dotyczącej organizacji meczów piłkarskich. – Ustawa miałaby jasno określać, za co odpowiada organizator meczu, czyli klub. Wprowadzono by certyfikaty bezpieczeństwa dla stadionów, które zastąpiłyby obecne pozwolenia na organizację imprezy masowej. Certyfikaty wydawane były-



Lubińscy policjanci zostali odznaczeni przez prezesa PZPN Zbigniewa Bonię

Fot. Marcelina Falkiewicz

by przez służby takie jak policja czy straż pożarna na okres roku lub dwóch lat – tłumaczy Jan Pocięcha.

Według Bonię, warto zastanowić się także nad posługiwaniem się przez fanów futbolu dowodami osobistymi, a nie kartami kibica. Taką propozycję jest w stanie pozytywnie zaopiniować komendant główny policji nadinsp. Marek Działoszyński. Poruszono także kwestię środków pirotechnicznych. Komendant stwierdził, że w tym zakresie nie ma zgody policji. – Jeśli pirotechnika, to tylko w sposób zorganizowany i nie w sektorach, gdzie mogłaby zagrażać ludziom – dodał.

MARCELINA FALKIEWICZ

Już wkrótce nowa inwestycja ul. Górnicza!

LUBIN ZALESIE

www.blockpol.pl

• NOWE MIESZKANIA RÓŻNEJ WIELKOŚCI!

• LOKALE USŁUGOWE!

BLOCKPOL® developer Sp z o.o.

ZIELONY ZAULEK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Dziecko wbiegło pod koła

9-letni chłopiec, najprawdopodobniej ze złamaniem nogi, trafił do lubińskiego szpitala po tym, jak został potrącony przez volkswagena polo. Z relacji świadków wynika, że winne jest dziecko, które niespodziewanie wbiegło na jezdnię, ale policja prowadzi postępowanie wyjaśniające. Sytuacja miała miejsce 14 listopada około godz. 16.50 przy ul. Kazimierza Wielkiego. – Chłopiec zza innego pojazdu wszedł na drogę, którą jechał vw polo. Kierowca jechał bardzo powoli, był trzeźwy, a całe zdarzenie miało miejsce zaraz za progiem zwalniającym – relacjonuje Sylwia Serafin z lubińskiej komendy. W wyniku zderzenia chłopiec najprawdopodobniej złamał nogę. Dziecko zostało przewiezione do szpitala. Według dotychczasowych ustaleń, winny zdarzenia jest 9-latek, jednak policjanci będą jeszcze szczegółowo zajmować się tą sprawą. MAF

Kradł tylko markowe

Najprawdopodobniej szykował się do sobotniej giełdy 29-letni lubińczyk, który 15 listopada wieczorem grasował na jednym z parkingów w centrum miasta. Jego łupem padło siedem różnych kompletów dekle osłonowych do felg i dwa wkłady lustrzane. Parę minut po godzinie 21 oficer dyżurny lubińskiej komendy otrzymał zgłoszenie od mieszkańca, że po parkingu chodzi mężczyzna, który właśnie kuca przy jednym z samochodów i prawdopodobnie usiłuje zdemontować dekle osłonowe. Na miejscu policyjny patrol zastał złodzieja. – Teraz 29-latek odpowie przed sądem. Grozi mu kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności – informuje starszy sierżant Anna Szeliga z lubińskiej policji. Funkcjonariusze zwracają się do pokrzywdzonych, by zgłaszali się do Komendy Powiatowej Policji w Lubinie przy ul. Traugutta 3 i rozpoznali skradzione akcesoria samochodowe. JOM

Chciał się szybko dorobić

Chcąc wyłudzić kredyt na 40 tys. zł podrobił zaświadczenie o zatrudnieniu. Bardzo szybko wyszło jednak na jaw, że 56-letni legniczanin kłamie. Na gorącym uczynku złapał go w jednym z banków na terenie naszego miasta lubińscy policjanci. – Policjanci z Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej zatrzymali 56-letniego legniczanina, który usiłował wyłudzić 40 tys. zł kredytu w jednym z lubińskich banków. Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna ten najpierw podrobił zaświadczenie o zatrudnieniu, wpisując swoje dane, a następnie udał się do placówki banku i złożył wniosek o przyznanie pożyczki gotówkowej. Posługiwał się swoim dowodem osobistym oraz poświadczającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach z lubińskiej firmy – relacjonuje aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy. Wzięcie kredytu uniemożliwili mu natomiast policjanci. Aby uniknąć kary mężczyzna tłumaczył się, że „papiery kupił na bazarze”. Teraz 56-latek za swój czyn odpowie przed sądem. Za podrobienie dokumentu i próbę wyłudzenia grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. MAF

Będą dmuchać nie tylko na zajezdni

Pijany woził ludzi

» Był pijany, a mimo to siadł za kierownicą miejskiego autobusu i woził ludzi po Lubinie. Pasażerowie wezwali policję. Okazało się, że 38-letni kierowca ma prawie 3 promile alkoholu w organizmie. – To był jedyny taki przypadek. Przepraszamy i wyciągamy wnioski – tłumaczy szef PKS-u Kazimierz Ziółkowski.

12 listopada po godz. 18 dyżurny lubińskiej policji otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonych pasażerów autobusu komunikacji miejskiej. Ich zdaniem sposób jazdy kierowcy pozostawiał wiele do życzenia i wskazywał na to, że kierowca może być nietrzeźwy – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Funkcjonariusze zatrzymali autobus. Badanie wykazało prawie 3 promile alkoholu w organizmie kierowcy, 38-letniego mieszkańca Lubina.

Ponadto w kabinie kierowcy znaleziono torbę z piwem. Mężczyzna potwierdził co prawda, że pił, ale poprzedniego dnia.

Pasażerowie żółtego autobusu pojechali dalej już z innym kierowcą. Natomiast nietrzeźwy 38-latek stracił prawo jazdy. Teraz stanie przed sądem. Za prowadzenie pod wpływem alkoholu grozi mu do 2 lat więzienia.

Konsekwencją tego wydarzenia jest decyzja podjęta przez prezesa lubińskiego PKS-u Kazimierza Ziółkowskiego. Już nie tylko na zajezdni, ale i na poszczególnych przystankach pojawią się



» Funkcjonariusze zatrzymali autobus. Badanie wykazało prawie 3 promile alkoholu w organizmie kierowcy, 38-letniego mieszkańca Lubina

Fot. Marcelina Falkiewicz

kontrolerzy, którzy sprawdzą trzeźwość kierowców miejskich autobusów.

Jak zapewnia Kazimierz Ziółkowski, nigdy nie było sytuacji, by z zajezdni wyjechał kierowca pod wpływem alkoholu. – PKS to ogromna organizacja, która przez cały rok. Kontrole trzeźwości w zajezdni są obowiązkowe, lecz między zmianami kierowcy wymieniają się autobusami na poszczególnych przystankach. Nie sądziliśmy, że

kiedykolwiek trzeba będzie również tam postawić kontrolerów, ale taka potrzeba właśnie się pojawiła – wyjaśnia prezes.

Kontrole pojawią się więc także na pętlach i przystankach. Efektem – jak podkreśla Ziółkowski – ma być obawa kierowcy, który nie odważy się przyjąć do pracy pod wpływem alkoholu.

MARTA CZACHÓRSKA
MARCELINA FALKIEWICZ

Szukają włamywaczy

Skok na jubilera

» Przy użyciu młota wybili szybę w hipermarkecie Real. Łupem czterech mężczyzn nie padł jednak asortyment ze sklepowych półek, a... wypełnione złotem gabloty jednego ze sklepów jubilerskich na pasażu. W bardzo krótkim czasie skradziono biżuterię o wartości ponad 65 tys. zł. Teraz włamywaczy szuka lubińska policja.

bramę hipermarketu autem osobowym i uszkodzili ją, przecinając specjalną linkę. Następnie przy użyciu młota rozbili szklane drzwi i wdarli się od wnętrza obiektu. Tym samym narzędziem uszkodzili antywłamaniową szybę w sklepie jubilerskim – relacjonuje aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Całość trwała ponad godzinę. – Wiemy, że włamywaczy było trzech. Czwarci z mężczyzn czekał na pozostałych w samochodzie. W dalszym ciągu prowadzimy czynności zmierzające do ustalenia tożsamości włamywaczy – zapewnia policjantka.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje mogące pomóc policji w dochodzeniu proszone są o kontakt z lubińską komendą.

MARCELINA FALKIEWICZ

Audiowizualnych

Firma Sandvik Mining and Construction Sp. z o.o. oddział w Lubinie

poszukuje firm transportowych

z okolic Dolnego Śląska, do współpracy w zakresie świadczenia usług na terenie Dolnego Śląska, głównie powiat lubiński, polkowicki, głogowski spełniających poniższe warunki:

- dostępność taboru o ładowności od 1500 kg do 6 t,
- czas reakcji do 1 godziny od zgłoszenia telefonicznego (magazyn Lubin),
- dodatkowym atutem będzie znajomość rynku KGHM. Oferta powinna zawierać stawkę za kilometr dla poszczególnych ładowności.

Termin składania ofert: 30.11.2013.

Oferty prosimy składać na adres e-mail:
agata.kaczmarczyk@sandvik.com

SANDVIK MINING AND CONSTRUCTION Sp. z o.o.
43-100 TYCHY UL. STREFOWA 10
TEL.: 32 788 74 00 FAX: 32 788 74 01
www.sandvik.com



NIERUCHOMOŚCI Janusz Jędrkowiak

Ty poszukujesz... My znajdziemy!

Zarządzamy Wspólnotami Mieszkaniowymi

Lubin - M. Skłodowskiej-Curie 7 (była siedziba TPSA) Tel.: 76 74 99 888 www.bax.com.pl

601 931 170 * 691 161 777 * 695 666 133

NIERUCHOMOŚCI BAX JANUSZ JĘDRKOWIAK

ul. Marii Skłodowskiej - Curie 7 (była siedziba TPSA) • Licencja państwowa nr 3945 • www.bax.com.pl

➔ Pow. 44,30 m2, obejmuje ona: 2 pokoje, kuchnię, łazienkę. Salon to pomieszczenie, w którym na całej długości ściany znajdują się okna. W drugim mniejszym pokoju jest wyjście na balkon, pokój ten z powodzeniem może być wykorzystany jako sypialnia, gabinet czy pokój dziecięcy. Spełni wymagania osób poszukujących mieszkania w budynku IV piętrowym na niskiej kondygnacji – usytuowane jest na PARTERZE. CENA: 137 000 zł. Os. Staszica. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ OFERTA, którą prezentujemy gwarantujemy brak opłat z tytułu czynszu mieszkaniowego. Usytuowane w poniemieckim budynku, na II kondygnacjach. Wygodne, o dużej pow. (100 m2), dające poczucie przestrzeni. 3 pokoje: 17 m2, 15 m2, 11 m2, widna łazienka 7 m2, kuchnia z częścią jadalną 19 m2. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont, wymieniono wszystkie instalacje, okna (okna PCV), położono na podłogach panele, ściany zostały wygładzone, jedynie kuchnia i jeden z pokoi wymagają drobnych prac wykończeniowych (obecny właściciel przewiduje możliwość ich wykonania). Istnieje możliwość wyodrębnienia 4 pokoi. RUDNA. CENA: 249 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ CENA oferowanej nieruchomości to 139 000 zł, obejmuje kompletne umeblowanie i wyposażenie (również sprzęt RTV i ADG – lodówka i kuchenka na gwarancji). Dzięki temu mieszkanie stanowi doskonałą inwestycję pod wynajem, to także atrakcyjna oferta dla młodych ludzi rozpoczynających wspólne życie. Funkcjonalny rozkład pomieszczeń – to rzadkość w mieszkaniach o niewielkiej powierzchni (dwustronne, rozkładowe). 2 niezależne pokoje, odrębna kuchnia z oknem, łazienka i wc osobno, balkon. Pow. 41,50 m2, VII piętro. Okna PCV. Os. Przylesie. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-16-17-77.

➔ OFEROWANE mieszkanie wymaga remontu. Niewątpliwie atuty oferty to atrakcyjna cena: 2794 zł za m2 oraz fakt, iż możecie Państwo stworzyć nową aranżację wnętrza. Pow. 34 m2, salon 13,78 m2, pokój 9,33 m2, kuchnia 5,46 m2 (widne, oddzielne pomieszczenie), łazienka 2,85 m2. Do dyspozycji również loggia oraz pomieszczenie piwniczne. V piętro, w budynku z windą (VI piętrowy). Okna: w salonie PCV, w kuchni i mniejszym pokoju drewniane. CENA: 95 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ POLECAMY z uwagą na atrakcyjne położenie. W otoczeniu budynku bogata infrastruktura handlowo-usługowa: liczne sklepy, markety, apteka, Galeria, szkoła podstawowa, przedszkole, ośrodek zdrowia, bank. Lokalizacja gwarantuje mieszkańcom łatwy dostęp do komunikacji miejskiej, miejsce to jest rewelacyjnie skomunikowane z innymi częściami miasta, zapewnia także dostęp do komunikacji międzymiastowej. Pow. 35,84 m2. 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Warto dodać, iż kuchnia przy tak małym metrażu jest oddzielnym i widnym pomieszczeniem (istnieje możliwość połączenia kuchni z salonem). Pokoje posiadają niezależne wejścia z przedpokoju. Piętro: II/IV. Piwnica 4 m2. CENA: 125 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-16-17-77.

➔ Nowo realizowana inwestycja, licząca 4 mieszkania. III kondygnacyjny budynek. Część parterowa budynku zostanie przystosowana do prowadzenia działalności gosp., planuje się wyodrębnienie lokalu usługowego o pow. 92,57 m2. W budynku funkcjonować będą dwa odrębne wejścia dla części mieszkalnej i usługowej. Do wyboru mają Państwo dwa lokale. Lokal o pow. 37,72 m2 tworzą: salon z aneksem o łącznej pow. 19,30 m2, pokój 9,34 m2, łazienka 3,84 m2. Lokal o pow.

51,73 m2 to: salon z kuchnią o pow. 14,20 m2, 2 pokoje 10 m2, 10,94 m2, łazienka 4,16 m2. Planowany termin zakończenia inwestycji: jesień/zima 2014 r. CENY: mieszkanie 51,72 m2 w stanie surowym zamkniętym – 3100 zł/m2 (brutto), w stanie deweloperskim – 4000 zł/m2 (brutto). Mieszkanie 37,72 m2 w stanie surowym zamkniętym – 3350 zł/m2 (brutto), w stanie deweloperskim – 4250 zł/m2 (brutto). MIESZKANIA BEZCZYN-SZOWE. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

➔ Lokal znajduje się na parterze w IV piętrowym budynku. Wymienione instalacje: elektryczna, wodno-kanalizacyjna, gazowa. Łazienka, wc, pokoje, kuchnia nie wymagają nakładów finansowych. Jedynie przedpokój wymaga odświeżenia (w przedpokoju na ścianach tapeta). Pow. 62,40 m2, 3 pokoje, balkon, widna, samodzielna kuchnia, łazienka, wc. Piwnica. Os. Ustronie. CENA: 199 000 zł. Na wyposażeniu pozostają 3 szafy w zabudowie: w przedpokoju, oraz dwóch pokojach. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ 2 pokoje, oddzielna kuchnia, balkon, łazienka. Salon to gwarancja dobrze doświetlonego światłem naturalnym pomieszczenia, na całej długości ściany znajdują się okna. Kuchnia obecnie ciemna, można zaaranżować w formie aneksu połączonego z salonem. Pow. 34,78 m2, I piętro/IV budynek po termomodernizacji. Os. Staszica. CENA: 109 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ Na wyposażeniu mieszkania pozostają: meble kuchenne wraz ze sprzętem AGD oraz meble w pokojach. Dzięki czemu nowy nabywca nie będzie musiał ponosić kosztów z tym związanych. Pow. 47,2 m2 tworzą: salon, kuchnia w formie aneksu (widne pomieszczenie), łazienka z wc, 2

pokoje. Wymaga jedynie odświeżenia, instalacja elektryczna została wymieniona, jankers również, na podłogach: panele, ściany: gładzie, okna PCV. Pomieszczenie piwniczne. Os. Staszica. CENA: 138 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ Niskie koszty eksploatacji i utrzymania (miesięczny czynsz do spółdzielni wynosi: 195 zł), zatem oferta ta może również stanowić doskonałą inwestycję pod wynajem. Stan techniczny pozwala na możliwość natychmiastowego wprowadzenia się. Drzwi antywłamaniowe, okna PCV, podłogi: panele, ściany: gładzie, nowy junkers. Pow. 26 m2 tworzy: jeden pokój, łazienka oraz aneks kuchenny. Piętro: II/IV. NOWA CENA: 93 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ MIESZKANIE na II piętrze/X, 3 pokojowe o powierzchni 53,9 m2, którego układ został zmieniony tak, że jeden pokój został połączony z kuchnią. Na podłogach położono panele, a na ścianach tynk akrylowy. Okna PCV. Łazienka osobno z wc. Duży balkon. Szafa w zabudowie. Blok po termomodernizacji. Mieszkanie zadbane i czyste. Można je kupić z całym wyposażeniem i sprzętem AGD (kuchenka Amica, lodówka i pralka Electrolux). Czynsz 453 zł. NOWA CENA: 155 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal tel. 601-931-170.

➔ NIERUCHOMOŚĆ zlokalizowana jest w woj. wielkopolskim, w powiecie poznańskim, w gminie Komorniki, zaledwie 10 km od Poznania. Pow. 49 m2. Sypialnia 18,3 m2, łazienka 4,2 m2, aneks kuchenny połączony z salonem (łączna pow. 23 m2). Na wyposażeniu mieszkania: nowoczesna zabudowa kuchenna ze sprzętem AGD, meble łazienkowe. Parter. Balkon. Ogrzewanie gazowe, okna PCV z roletami zewnętrznymi. Komfortowe, o wysokim standardzie wykończenia. NOWA CENA:

264 000 ZŁ. PLEWISKA. Nowoczesne osiedle, w pobliżu niezbędna infrastruktura oraz instytucje użyteczności publicznej (plac zabaw, boisko wielofunkcyjne, centrum handlowe, przystanek autobusowy). OPIEKUN OFERTY: Tomasz Hucal, tel.: 601-93-11-70.

➔ MIESZKANIE W CENTRUM MIASTA, gdzie zapewniony jest łatwy dostęp do komunikacji miejskiej i międzymiastowej, do licznych punktów handlowo-usługowych, banków, apteki, restauracji, kina. Stan lokalu mieszkalnego daje szereg możliwości swobodnej aranżacji. Okna PCV. Pokoje są rozkładowymi pomieszczeniami. Kuchnia: odrębne, prostokątne pomieszczenie. Istnieje możliwość stworzenia nowoczesnego wnętrza poprzez połączenie kuchni z salonem. Balkon. Pow. 49 m2, PIĘTRO: II. CENA: 138 000 zł. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

➔ MEBLE kuchenne ze sprzętem AGD pozostaną na wyposażeniu mieszkania. Do dyspozycji domowników również: meble w salonie (stolik, witryna, komoda), szafa w przedpokoju oraz łóżko w sypialni. Brak opłat z tytułu czynszu mieszkaniowego, nabywcy poniosą jedynie koszty w wysokości 150 zł (opłata eksploatacyjna). Pomieszczenia przestronne i przemyślane rozplanowane. Pow. 60,5 m2. 2 rozkładowe, duże, ustawne, kwadratowe pokoje, łazienka z oknem, oddzielna, widna kuchnia. Balkon, duże pomieszczenie piwniczne z oknem. I PIĘTRO. NOWA CENA: 275 000 zł. Os. Zalesie. OPIEKUN OFERTY: Joanna Bednarz, tel.: 691-161-777.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA W CELU UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI O DOSTĘPNYCH OFERTACH

Audiowizualnych

PZLA

RCS
Regionalne Centrum Sportowe

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

23.11.2013

Lubin g. 10.45

tereny zielone za dworcem PKS przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie (tzw. "Górka Wieloryb")

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski: kobiety – 4 km, mężczyźni – 6 km

Biegi towarzyszące: V Biegowe Grand Prix Zagłębia Miedziowego: kobiety – 2 km, mężczyźni – 4 km

KIEROWNICTWO: **PZLA**

ORGANIZATOR: **RCS**

WSPÓŁORGANIZATORZY: **PZLA**, **DZLA** (Dolnośląski Związek Lekkiej Atletyki), **MLKS „Sokół” Lubin**

www.rcslubin.pl
www.facebook.com/RCSlubin

Fundacja Sapere Aude rozpoczyna działalność

Zajmą się zabytkami i nie tylko

■ Jednym z pomysłów, które chcieliby zrealizować, jest uratowanie tzw. małych koszar i stworzenie tam muzeum Lubina. Fundacja Sapere Aude chce być widoczna w regionie i wzięta się ostro do pracy.

– Na razie się organizujemy, ale od przyszłego roku zaczniemy wdrażać w życie nasze projekty – mówi Krzysztof Wielgus, nowy koordynator Fundacji Sapere Aude.

A pomysłów fundacja ma sporo. Jak mówią, przede wszystkim chcieliby uhonorować żołnierzy wyklętych. – Ciągłe są poza kręgiem pamięci – dodaje Wielgus. W jaki sposób? Myślą na przykład o nazwaniu jednej z ulic imieniem generała Fieldorfa, zwanego jako generał Nil.

– Chcielibyśmy także, aby powstała młodzieżowa rada powiatu. Zamierzamy rekrutować młodych współpracowników. Rozmawiać z młodzieżą o roz-

woju regionu. Zorganizować akcję czysty Lubin. Będziemy organizować projekcje filmów historycznych dla młodzieży, ale nie tylko. Mówić o przedsiębiorczości. Chcemy też prowadzić działalność charytatywną oraz chronić zabytki – wylicza nowy koordynator Fundacji Sapere Aude. – Zamierzamy nie tylko ratować zabytki, ale i znaleźć dla nich nowe przeznaczenie. Nikt do tej pory nie przedstawił pomysłu, co zrobić z zabytkami.

Zapytany o szczegóły, Wielgus zdradza, że fundacja chciałaby zadbać między innymi o tzw. małe koszary przy ulicy 1 Maja. – Stoją odłogiem i grożą zawaleniem. Chcielibyśmy uratować ten zabytek i znaleźć dla niego przeznaczenie. Myślimy o stworzeniu tam muzeum Lubina – dodaje Wielgus.

Fundacja Sapere Aude podjęła też współpracę ze Stowarzyszeniem Republikańskim. MARTA CZACHÓRSKA

Do usunięcia auta nie ma podstaw

Od pół roku blokuje im parking

» Na ciężarówkę, która od ponad pół roku blokuje dwa miejsca parkingowe, żalą się mieszkańcy ul. Leśnej. – Auto wygląda na porzucone, ale policja i straż miejska nie reagują – denerwuje się jeden z lubinian w e-mailu do naszej redakcji. Sprawę zainteresował się Mieczysław Żebrowski, koordynator do spraw służby w lubińskiej straży miejskiej. Według funkcjonariusza niestety nie ma podstaw do usunięcia pojazdu z parkingu.

Auto jest zdecydowanie za duże na taki parking, przez co utrudnia przejazd chociażby autobusom miejskim. Wygląda na porzucone, bo nie sędzę, żeby pojazd z takim wysięgnikiem cały czas stał i tym samym nie zarabiał na siebie – twierdzi mieszkaniec Przylesia.

O sytuacji powiadomiliśmy lubińską straż miejską. Funkcjonariusze nie



– Auto jest zdecydowanie za duże na taki parking, przez co utrudnia przejazd chociażby autobusom miejskim – twierdzi mieszkaniec Przylesia

widzą jednak podstaw, by pojazd z parkingu usunąć. – By to zrobić, ciężarówka musiałaby zostać uznana za wrak. Musielibyśmy także udowodnić, że pojazd nie jest ubezpieczony. Obydwa warianty wykluczaliśmy, więc jedynym rozwiązaniem może okazać się zmiana oznakowania tego parkingu – mówi Mieczysław Żebrowski z lubińskiej straży miejskiej.

Gdyby w tym miejscu pojawił się bowiem zakaz parkowania dotyczący po-

jazdów ważących więcej niż 3,5 tony, mieszkańcy mieliby problem z głową. – Wówczas pojazd byłby zaparkowany nielegalnie, więc mielibyśmy podstawy do jego usunięcia. Proszę zatem wystosować wniosek o zmianę oznakowania do referatu infrastruktury Urzędu Miejskiego w Lubinie, bo to jedyne rozwiązanie. Pojazd jest bowiem zaparkowany prawidłowo – zapewnia strażnik.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

Teatr Polska
jedziemy z teatrem



ŚWIATELKO
OPOLSKI TEATR LALKI I AKTORA IM. ALOJZEGO SMOLKI

22 listopada
godz. 17:00

duża sala, bilety 15 zł

Centrum Innowacji Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu



WENUS W FUTRZE
FILM
ROMANA POLAŃSKIEGO

W KINIE „MUZA” W DNIACH 22 - 28 LISTOPADA

Współfinansowane przez:

OPOLSKI TEATR LALKI I AKTORA IM. ALOJZEGO SMOLKI

PARTNER PROJEKTU

PARTNERZY REALIZACJI

WIECEJ INFORMACJI
WWW.POLSKA-TEATR.PL

Z „MUZĄ” JESTEŚ ZAWSZE W CENTRUM KULTURY

Klub Abstynenta „Płomień”

Wzajemna terapia

» W porównaniu do innych klubów abstynenta w naszym mieście działają od niedawna, jednak – jak zgodnie przyznają – terapia bez częstych spotkań z osobami, które borykają się z tym samym problemem, byłaby nieskuteczna. Klub Abstynenta „Płomień” ma już prawie trzy lata i ściśle współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który pokrywa koszty zatrudnienia terapeutów pracujących z niepijącymi alkoholikami. Dzięki temu lubinianie potrzebujący pomocy mogą od wtorku do soboty brać udział w spotkaniach terapeutycznych. O tym ile zawdzięczają Klubowi, opowiada Prezes Zarządu oraz dwóch jego członków.



mnie sam fakt, że żyję, bo mogłoby mnie tu nie być. Teraz czuję, że żyję godnie, z szacunkiem dla siebie i innych – twierdzi mężczyzna.

Podobne wrażenie odnosi pan Andrzej, który – tak samo jak pre-

13 czerwca, w dniu urodzin żony i syna, obiecałem, że odstawię alkohol. Nie mogłem im odmówić. Było ciężko. Przez 3,5 roku przychodziłem do klubu codziennie. Potrzebowałem tego. Teraz pojawia się tutaj



zes „Płomienia” – nie pije już 4,5 roku. – Piłem kilkanaście lat. Pochodzę z małej miejscowości, więc nie miałem pojęcia, że alkoholizm można leczyć. Wiedziałem jednak, że jeśli nic z tym nie zrobię, stracę rodzinę, czyli wszystko co mam.

gdy mam problem – wyznaje członek klubu.

Według jednej z członkiń „Płomienia” nie ma innego sposobu leczenia jak kontakt z innymi trzeźwymi alkoholikami. Kobieta nie pije już od ponad sześciu lat, jednak wciąż

musi mieć się na baczności. Jej problem z alkoholem zaczynał się bowiem bardzo niewinnie. – Początki były okazjonalne, jednak przyszedł moment, że picie stało się dla mnie codziennością. Do samego końca byłam jednak przeświadczona o tym, że kontroluję sytuację. Moje próby skończenia z nałogiem polegały między innymi na zmianie gatunku alkoholu, sposobu oraz pory picia. Wszystkie zawiodły. Często słyszałam wtedy od dzieci: „Ty nas nie kochasz”. To nie była prawda. To nie była kwestia mojej złej woli. Cierpiałam w środku. Dopiero na terapii dowiedziałam się na czym polega moja choroba – przyznaje lubinianka. Kobieta, w momencie zaprzestania spożywania alkoholu, poczuła silną potrzebę terapii. – Na alkoholizm nie ma żadnych tabletek. Lekiem jest dla nas spotkanie z ludźmi, którzy mają podobny problem. Nie da też nic samo niepicie. Dopiero praca nad samym sobą, wymiana doświadczeń, pozwala pewnie żyć. Dużo siły daje mi także pomoc innym i angażowanie się w życie naszego stowarzyszenia. Bywają chwile zniechęcenia, ale wtedy tym bardziej się mobilizuję i przychodzę do klubu. Staram się tak dbać o swoje życie, by to trzeźwienie było możliwe – zapewnia członkini.

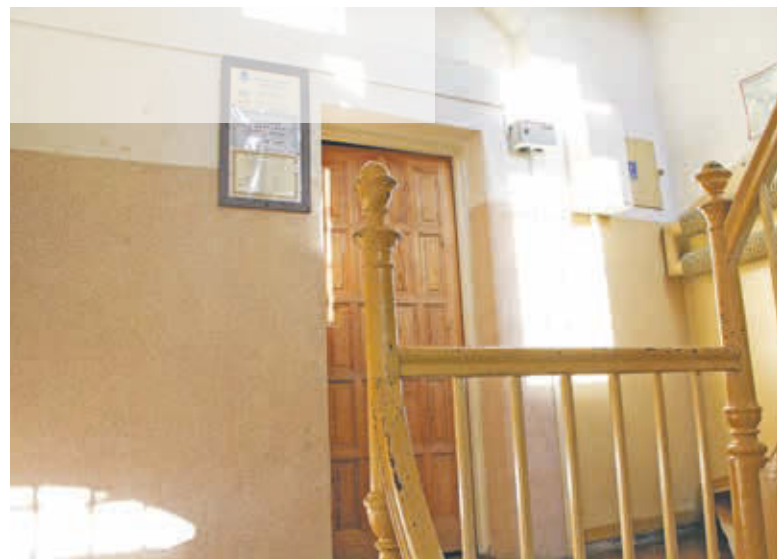
Jak wyjaśnia prezes, Daniel Flak, Klub jest otwarty na nowych

członków. – Nigdy nikogo nie odesłaliśmy z kwitkiem. Jeśli masz problem, możesz liczyć na naszą pomoc. Z doświadczenia wiem, że chęci do wprowadzenia w swoim życiu zmian mają wszyscy pijący alkoholicy. Chodzi o to, by jednak odważyć się i przyjść do nas – zachęca szef „Płomienia”.

Klub, oprócz codziennych spotkań i wspólnej pracy nad uzależnieniem, w ramach leczenia oferuje swoim członkom wiele dodatkowych form wspierających terapię i rehabilitację osób uzależnionych i członków ich rodzin. Należą do nich między innymi imprezy promujące trzeźwy i zdrowy styl życia z elementami profilaktyki i terapii, np. złoty trzeźwościowe w Częstochowie i Licheniu, oraz obozy, maratony i zajęcia terapeutyczne, a także spotkania andrzejkowe, opłatkowe, wielkanocne i mikołajkowe. Wszystko po to, by jeszcze bardziej pogłębić wiedzę członków klubu na temat choroby alkoholowej oraz wspomóc działania na rzecz rozwoju osobistego. Najważniejsza, jak podkreśla zarząd klubu, jest jednak codzienna praca nad samym sobą.

Klub Abstynenta „Płomień” mieści się przy ul. Skłodowskiej 14/2, zaraz obok dworca PKS. Jego członkowie spotykają się od wtorku do soboty od godz. 18.

TS



Statystyka urzędu pracy

Bezrobocie w powiecie

» Obserwowane w Polsce w ostatnich miesiącach przyspieszenie gospodarcze, przejawiające się poprawą koniunktury w kluczowych sekcjach działalności gospodarczej, takich jak przetwórstwo przemysłowe, budownictwo czy handel detaliczny, spowodowało nieznaczne – ale jednak – polepszenie sytuacji na rynku pracy.

Sytuacja w powiecie lubińskim na tle całego kraju wypada podobnie. Liczba bezrobotnych na koniec października wynosiła 4088 osób i była niższa w stosunku do września (4190 osób) o 102. Spadła też liczba ofert pracy. W październiku pracodawcy zgłosili 233 wolne miejsca pracy, we wrześniu natomiast 289. Spadek ten jest dość znaczny, jednak typowy dla tej pory roku.

W październiku roku poprzedniego zgłoszonych wolnych miejsc pracy było więcej, bo 299. Należy tu jednak zauważyć, że było w tym 56 miejsc na staż, gdyż urząd dysponował wtedy jeszcze środkami na aktywizację zawodową. Porównując jednak ten rok do poprzedniego warto zwrócić uwagę, że w bieżącym roku liczba wolnych miejsc pracy zgłoszonych przez pracodawców jest większa. W okresie od 01.01.2012 do

31.10.2012 r. pracodawcy zgłosili do urzędu 2419 wolnych miejsc pracy.

W roku 2013 w tym samym okresie liczba zgłoszeń zatrudnienia do roku poprzedniego wzrosła o 524 miejsca i wynosiła 2943.

W ciągu 10 miesięcy tego roku najwięcej miejsc pracy zgłoszonych było w zawodzie:

- sprzedawca – 240 miejsc,
- technik prac biurowych – 119 miejsc (dot. przede wszystkim staży),
- rzeźnik-wędliniarz – 100 miejsc,
- sprzątaczkę biurową – 99 miejsc (przede wszystkim oferty przeznaczone dla osób z orzeczoną niepełnosprawnością),
- brukarz – 98 miejsc,
- magazynier – 77 miejsc,
- kierowca samochodu ciężarowego – 76 miejsc,

- robotnik gospodarczy – 75 miejsc (przede wszystkim oferty przeznaczone dla osób z orzeczoną niepełnosprawnością),

- robotnik budowlany – 72 miejsca,

- kucharz – 67 miejsc,

- murarz – 60 miejsc,

- pracownik ochrony fizycznej bez licencji – 55 miejsc,

- doradca klienta – 51 miejsc.

W pozostałych zawodach zgłoszono mniej niż 50 wolnych miejsc pracy.

W listopadzie i grudniu bezrobocie prawdopodobnie wzrośnie, co jest zjawiskiem naturalnym o tej porze roku. Obserwując jednak pozytywne trendy na lokalnym rynku pracy Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie prognozuje, że będzie to wzrost nieznaczny.

PIOTR BODAJ



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin,
tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,

e-mail wrln@praca.gov.pl

[Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema



RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl



MEDICUS URODA

CDT MEDICUS
Zdrowiej!

ZAMYKANIE NACZYNEK LASEREM DIODOWYM VARI-LITE

ODKRYJ SKÓRĘ DOSKONAŁĄ Z LASEREM FRAKCYJNYM CO₂

ROZSZERZONE NACZYNNIA KRWIONOŚNE
POPEKANE NACZYNNIA
NACZYNNIAKI STARCZE
ZMIANY NACZYNNIOWE KOŃCZYN DOLNYCH

LECZENIE BLIZN I PRZEBARWIEŃ
LIKWIDACJA ROZSTĘPÓW
USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH
FOTOODMŁADZANIE SKÓRY

PRZYCHODNIA CDT MEDICUS, UL. LEŚNA 8, 59-300 LUBIN, II PIĘTRO, TELEFON: 76 72 82 686
WWW.URODA.CDTMEDICUS.PL

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Medin stomatologia

- Profilaktyka stomatologiczna
- Ortodoncja
- Periodontologia (choroby przyzębia)
- Wybielanie zębów
- Stomatologia dziecięca
- Chirurgia stomatologiczna
- Endodoncja (leczenie kanałowe)
- Protetyka
- RTG zębów
- Leczenie zachowawcze



Zapraszamy na bezpłatne badanie stomatologiczne w listopadzie, grudniu oraz styczniu!

NASZ ZESPÓŁ

Lek. Dent. Małgorzata Nahorska
Lek. Dent. Dagna Stanisławska
Lek. Dent. Łukasz Cerobski
Lek. Dent. Daniel Błaszczuk
Lek. Dent. Łukasz Sroczyk

Ortodoncja:
Dr n.med. Marta Szumielewicz

REJESTRACJA:

Medin Stomatologia
bud. CDT Medicus II piętro
ul. Leśna 8, 59-300 Lubin
692 740 025
www.medin.pl

Poszła do telewizji i już wie co dalej

Wystąpiła przed milionami

■ Spodziewała się inwazji czerwieni, czyli negatywnych ocen jury. Ale zamiast tego usłyszała same pozytywne opinie. – I tży same popłynęły mi po policzkach. Bo chociaż nie przeszłam do następnego etapu, słowa wsparcia od jury to dla mnie ogromny sukces – tak swój występ w pilsatowskim show „Must be the music. Tylko muzyka” ocenia 20-letnia lubinianka, Liliana Iżyk.

Lila wystąpiła przed publicznością z bardzo trudnym, niekomercyjnym repertuarem. Zaśpiewała „Ave Maria” Franza Schuberta. – Bardzo bałam się tego repertuaru – przyznaje młoda lubinianka. – Do tego znów miałam chore gardło. Mam jakiegoś ogromnego pecha, bo pod-

szę w końcu uwierzyć w siebie. To samo powiedziała mi pani Elżbieta Zapendowska. Chyba zapiszę sobie jej ocenę, dalej będę ćwiczyć i dążyć do celu. A za jakiś czas pokażę na co mnie stać – śmieje się 20-latk.

Oprócz wiary w siebie, udział w programie dał Lili coś jeszcze. Zdecydowała, że chce się wybrać na studia muzyczne. – Dopiero od przyszłego roku, bo teraz chcę zaliczyć rok na psychologii. Ale wiem już, że chcę się kształcić muzycznie. Tak jak radził mi mój tata, chcę występować dla ludzi – podkreśla.

Teraz Liliana kształci się prywatnie u Magdaleny Bigoś we Wrocławiu. Swoją nauczycielkę znalazła przez internet. – Znajomi poprosili mnie, że bym zaśpiewała „Ave Maria” na ich ślubie. Choć mówiłam, że nie zajmuję się śpie-



czas eliminacji miałam taki sam problem. Śpiewałam i czułam, że to nie jest wszystko, co potrafię. Że stać mnie na więcej – opowiada.

Ale jury zaskoczyło Lilianę. – Wszyscy byli na tak. Czułam się tak, jakbym wygrała w totka. Zauważyli, że ćwiczyłam, że od ostatniego występu zrobiłam postęp – opowiada przejęta. – Pani Ela Zapendowska powiedziała, że jeśli nad sobą popracuję, to zrobię karierę. A Adam Sztaba stwierdził, że mam bardzo duży talent. Bardzo jestem zadowolona z ich reakcji – dodaje skromnie.

Lila to bardzo utalentowana, ale też skromna dziewczyna. – Wszyscy mówią, że mu-

wem operowym, to tak mnie przekonywali, że zdecydowałam się zaśpiewać. Mama słysząc jak ćwiczę, zapytała czy nie chciałabym się kształcić w tym kierunku. I tak w internecie znalazłam studio Magdaleny Bigoś. Śpiewu operowego uczyć się dopiero od kilku miesięcy, ale nie chcę się zamykać tylko w jednym gatunku muzycznym – dodaje lubinianka.

Niedawno Liliana zajęła się nagrywaniem własnych kompozycji. Jak mówi, za kilka tygodni będzie można ich posłuchać na You Tubie. – Teraz poszukuję muzyków do współpracy – wyjawia.

MARIOLA SAMOTICHA

! Historyczna Pocztówka (7)



dane wydawnicze:

Wydawca: Verlag Gustav Geistesfeldt, Lüben

Data stempla: 29.2.[19]09

Korespondencja w języku niemieckim, niedatowana



Pomnik cesarza Wilhelma I

Pomnik cesarza Wilhelma I, wydaje się być najbardziej okazałym ze wszystkich przedwojennych pomników lubińskich. Postawiony był vis a vis wejścia do dawnego domu towarowego, przy skrzyżowaniu obecnych ulic Kopernika i Tysiąclecia. Za nim, po prawej, w głębi, budynek Diaconissenhaus. Uroczyste odsłonięcie pomnika miało miejsce w dniu 21.07.1901 roku. Został on wykonany wg projektu berlińskiego rzeźbiarza Adolfa Jahna. Po II wojnie światowej pomnik został usunięty przez ówczesne władze i nieznane są jego dalsze losy. Natomiast ciekawostką jest to, że cokoł tego pomnika najprawdopodobniej został wykorzystany, jako baza pod pomnik Chrystusa Króla stojący przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa (mały kościół).

! Ciekawy zabytek (7)

Barokowy pałac w Chróstniku

Lokalizacja: GMINA WIEJSKA LUBIN, CHRÓSTNIK
GPS: N 51° 21' 22" E 16° 9' 23"

Najstarsza znana pisemna wzmianka o miejscowości pochodzi z 1228 roku i odnosi się do istniejącego tutaj już wówczas kościoła katolickiego i odbudowy osady przez Petera von Brauchitsch, rycerza ze znanego na Śląsku rodu Brzuchaczy herbu Jeleń, których posiadłością rodową w owym



Pałac w Chróstniku – stan przed 1945 r.

czasie był właśnie Chróstnik. Według niektórych źródeł kościół miał powstać jeszcze w roku 1135, a jego fundatorem był niejaki Bonuslaus lub Bogislaus (Bronisław, Boniesław?). Wspomniany Bonuslaus (zm. 1222 r.) uważany jest także za protoplastę chróśnickiej linii rodu Brzuchaczy, którzy w późniejszych latach przyjęli zmienioną formę nazwiska Brauchitsch. Innym znanym z imienia przedstawicielem tego rodu jest Wielisław, któremu w 1259 roku książę legnicki Bolesław Rogatka nadał dokument lokujący wieś Crustenik na prawie niemieckim. Występując jeszcze w bulli papieża Klemensa IV z 1267 roku słowiańska nazwa Chrostnik została w późniejszych latach zmieniona na Bruchatschdorf, a następnie Brauchitschdorf i w tej formie przetrwała aż do wkroczenia wojsk sowieckich w lutym 1945 roku.

Pierwotnym założeniem obecnej budowli był dwór obronny stanowiący siedzibę rodu von Brauchitsch już w końcu XIII wieku. Rodzina ta przebywała tu do 1637 roku. Od tego roku właścicielem został Nicolaus von Haugwitz, dalej ród von Lucke, von Kottwitz, późnej książę Ferdinand - brat króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego.

Inicjatorem budowy wspaniałej barokowej rezydencji, którą wzniesiono w latach 1723-1728 w miejscu wcześniejszego zamku, był ówczesny właściciel Chróstnika, pułkownik polsko-saksońskich wojsk królewskich, Georg Karl von Haugwitz. Natomiast autorem projektu pałacu i założenia parkowego był znakomity architekt legnicki pochodzenia szwedzkiego Martin Frantz. Bogata architektura pałacu oparta jest na różnorodnych kompozycjach symetrycznych. Fasada frontowa podzielona jest na trzy partie, z których centralna, o trzech kondygnacjach jest cofnięta i wykończona tarasem na poziomie I piętra. Pod nim znajduje się, obra-

mowany ukośnie ustawionymi pilastrami, główny portal wejściowy o wykroju koszowym. Portal wejściowy na taras zwieńczony jest bardzo bogato zdobionym kartuszem herbowym. Partia centralna wykończona jest ozdobnym szczytem, zwieńczonym przerywanym łukiem i bocznymi spływami oraz wazonami. Całość tej części pałacu charakteryzuje się bogatym wystrojem i formą detali architektonicznych jak wykropowanie balustrady tarasu, pilastry, gzymsy, kartusz, balustrada w szczycie fasady i fantazyjnie wygięte obdaznice. Symetryczny układ fasady centralnej podkreśla kompozycja podjazdu, ujętego balustradą i kamiennymi barokowymi latarniami. Dwie partie boczne, stanowiące skrzydła pałacu są znacznie skromniejsze, a ich dekoracja oparta jest na płaskich, szerokich pilastrach i skromniejszych w formie opaskach okiennych. Nieco inny układ tworzy również symetryczna fasada parkowa, której część środkowa jest wysunięta z głównego korpusu. Z niej dodatkowo wysunięto trójosiowy ryzalit zwieńczony szczytem architektonicznym, wzorowanym na szczycie fasady głównej. Na piętrze znajduje się balkon, stanowiący zwieńczenie bogatego portalu o profilu koszowym z dwoma ukośnie ustawionymi pilastrami przechodzącymi w konsole podtrzymujące kamienną balustradę balkonu. Podobnie jak w fasadzie frontowej, symetrię podkreślają balustrady i rzeźby tarasów oraz schodów prowadzących do parku. Całość budowli przykryta była ceramicznym dachem mansardowym zdobionym poddaszowymi nadbudówkami oraz kominami o oryginalnych kształtach i zwieńczonych gzymsami. Wnętrza o układzie korytarzowym z centralnym rozrządem z holu. Najciekawszym pomieszczeniem była reprezentacyjna sala balowa o ośmiu przęsłach i płaskim stropie żeglasto - krzyżowym, zdobionym licznymi fre-



skami. Na parterze jadalnia z kominkami zdobionymi tarczami herbowymi.

W 1804 roku nowym włodarzem Chróstnika został hrabia Samuel Philip Gottfried von Schmettow. Zapoczątkował on ponad stuletnie panowanie tego rodu nad chróśnickimi dobrami. Kolejnym właścicielem obiektu został w 1907 roku Rochus von Luttwitz. Z jego to inicjatywy dokonano w latach 1908-1909 unowocześnienia pałacu dobudowując do północnej części oficynę kuchenną. Następnym posiadaczem majątku został von Schierstaedt (Schierstädt). Ostatnimi prywatnymi właścicielami pałacu od 1927 roku była rodzina von Klitzing i w ich posiadaniu pozostawał on do roku 1939, kiedy to rezydencję zaadaptowano na potrzeby rezerwowej kwatery Dyrekcji Kolei Państwowych z Wrocławia.

W lutym 1945 roku do niezniszczonego obiektu wkroczyli Rosjanie. W pałacu urządzono szpital wojskowy (lazaret), a następnie zamieszkiwali go urzędnicy i oficerowie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z Legnicy. Na początku lat pięćdziesiątych ograbiony i podniszczony pałac przekazano Polakom, w którym do lat sześćdziesiątych miał siedzibę Centralny Ośrodek Szkolenia Kombatantów Ministerstwa Rolnictwa. W roku szkolnym 1960/1961 zainaugurowano tu działalność szkoły rolniczej, którą w 1975 roku przeniesiono do nowo wybudowanego budynku, a w pałacu urządzono internat. W nocy 26 września 1976 r. pałac został strawiony przez ogień i od tamtej pory popadał stopniowo w ruinę.

Kiedy w roku 2004 przygotowywałem do druku swoją książkę poświęconą historii i zabytkom powiatu lubińskiego wyraziłem nadzieję, że być może dla tej wspaniałej rezydencji nadejdą lepsze, szczęśliwsze czasy, i że być może ostatnia karta jej historii nie została jeszcze definitywnie zamknięta. Wydawało się, że zrujnowany i spalony obiekt nigdy nie podniesie się z ruiny, ale los zaplanował nowy, wspaniały scenariusz w jego historii, którego realizację, z powodzeniem podjął się znany lubiński biznesmen Pan Dariusz Mitek.

Tekst, foto i grafika Henryk Rusewicz

PROGRES
MB sp. z o.o.

CENTRUM FINANSOWE

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI ZADZWOŃ

512 090 949/600 911 786

Powiatowe

PeBeKa świętowała

► Barbórka uroczyste rozpoczęła

Wminiony piątek PeBeKa w lubińskim Centrum Kultury Muza zainaugurowała obchody górniczego święta Barbórki w całym Zagłębiu Miedziowym. W uroczystości udział wzięli starosta lubiński, Adam Myrda.

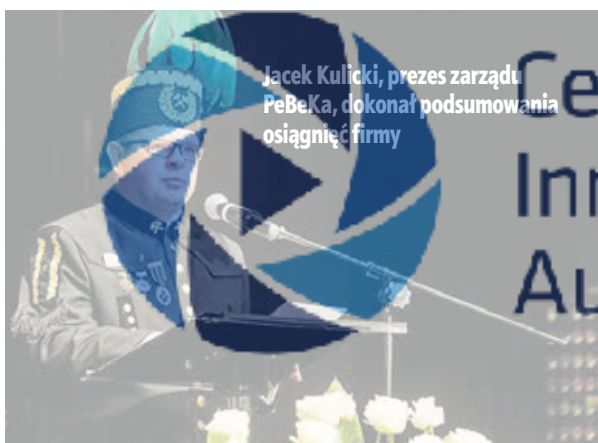
Obok wyróżnionych pracowników przedsiębiorstwa, w akademii uczestniczyli członkowie zarządu, przedstawiciele władz lokalnych oraz Okręgowego Urzędu Górniczego.

Jacek Kulicki, prezes zarządu PeBeKa, dokonał podsumowania osiągnięć firmy i podkreślił ich znaczenie dla całego miedziowego holdingu.

W tym roku wśród wręczonych na akademii barbórkowej 175 wyróżnień znalazły się: państwowe Złote i Srebrne „Medale za Długoletnią Służbę” (łącznie dla 25 osób), odznaki „Zasłużony dla Górnictwa Rzeczypospolitej” (dla 3 osób), honorowe odznaki „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź” (dla 4 osób) oraz Złote, Srebrne i Brązowe odznaki „Zasłużony dla PeBeKa” (dla 41 osób). Sześciu pracowników otrzymało tytuły dyrektorskie II i III stopnia, a dwanaście osób zostało wyróżnionych honorowymi stopniami górnymi, uzyskując tytuły inżynierów górniczych I, II i III stopnia.



W Barbórce wzięli udział między innymi starosta lubiński Adam Myrda



Jacek Kulicki, prezes zarządu PeBeKa, dokonał podsumowania osiągnięć firmy

Podczas akademii odbyła się również tradycyjna ceremonia przekazania szpada górnich, którym, uzyskując tytuły inżynierów górniczych I, II i III stopnia.

W tym roku wśród wręczonych na akademii barbórkowej 175 wyróżnień znalazły się: państwowe Złote i Srebrne „Medale za Długoletnią Służbę” (łącznie dla 25 osób), odznaki „Zasłużony dla Górnictwa Rzeczypospolitej” (dla 3 osób), honorowe odznaki „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź” (dla 4 osób) oraz Złote, Srebrne i Brązowe odznaki „Zasłużony dla PeBeKa” (dla 41 osób). Sześciu pracowników otrzymało tytuły dyrektorskie II i III stopnia, a dwanaście osób zostało wyróżnionych honorowymi stopniami górnymi, uzyskując tytuły inżynierów górniczych I, II i III stopnia.

Podczas akademii odbyła się również tradycyjna ceremonia przekazania szpada górnich, którym, uzyskując tytuły inżynierów górniczych I, II i III stopnia.

których co najmniej trzech synów zostało górnikami.

Ponadto specjalne wyróżnienia otrzymał pracownik PeBeKa Grzegorz Cebula. W uznaniu za zasługi dla kwiśdawstwa minister zdrowia przyznał mu odznakę Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu, a zarząd klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce Górnika”, odznaczenie Zasłużony dla Klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce Górnika”. Po akademii barbórkowej odbyła się biesiada, a w niedzielę msza święta w kościele pw. św. Jana Bosko w Lubinie.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Światelko w tunelu

► Rozmawiają o przywróceniu połączenia kolejowego

Starosta lubiński Adam Myrda w ubiegłym tygodniu spotkał się w Warszawie z wiceministrem transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Zbigniewem Rynasiewiczem. Tematem rozmowy było przywrócenie kursowania pociągów na trasie z Legnicy do Rudnej Gwizdanów.

– Spotkanie było bardzo obiecujące. Pan minister przychylnie odniósł się do problemu przywrócenia linii kolejowej nr 289. Jest więc światelko w tunelu – mówi starosta lubiński, Adam Myrda.

W drugim dniu wizyty w Warszawie starosta rozmawiał na ten sam temat z Remigiuszem Paszkiewiczem, prezesem zarządu Polskich Linii Kolejowych oraz Mar-

cinem Mochockim, pełnomocnikiem zarządu ds. strategii i planowania Polskich Linii Kolejowych. W trakcie spotkania padło zapewnienie, że jeżeli władze samorządowe miast i powiatów z terenów, przez które będzie wiodła linia kolejowa, dojdą do porozumienia i będą współfinansować prace związane z przywróceniem linii kolejowej, PLK są gotowe rozpocząć procedury przetargowe.

Prezydent Lubina Robert Raczyński już jakiś czas temu zapowiadał, że jeżeli dojdzie do przywrócenia linii kolejowej, działania urzędu skupią się na budowie dworca kolejowego i rozbudowie przystanku przy stadionie.

W niedługim czasie dojdzie do spotkania władz miast i powiatów le-

żących wzdłuż niefunkcjonującej trasy kolejowej.

Pomysł rewitalizacji linii kolejowej z Legnicy do Rudnej powrócił w lipcu tego roku. Trasa znalazła się wśród dziewięciu podobnych projektów. Składy miały się zatrzymywać również w Lubinie, co przy ciągłym wzroście cen biletów za busy i rosnące ceny paliw, mogłoby być ciekawą alternatywą dla mieszkańców regionu. Trasa ta miała być też ważną częścią wspólnej komunikacji dla Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego.

Idea jest taka, żeby najpóźniej w 2017 roku mieszkańcy zagłębia miedziowego mogli jeździć kilkoma pociągami na jednym bilecie między Legnicą, Lubinem, Polkowicami a Głogowem.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Śmieciowy przewodnik

► Czy przydaje się samorządom?

Ministerstwo Środowiska sprawdza efekty swojej pracy. We wrześniu do pracowników gmin, zajmujących się informowaniem o nowym systemie gospodarowania odpadami trafił przewodnik, w którym opisano jak zaangażować mieszkańców w segregację odpadów. Teraz ministerstwo chce poznać ich opinie o publikacji i zachęca do wypełnienia ankiety na jej temat.

Według ustaleń Ministerstwa Środowiska, każda gmina powinna ograniczyć do 50% składowanie odpadów komunalnych ulegających biodegradacji do końca tego roku. Z recyklingiem i przygotowaniem do ponownego użycia papieru, tworzyw sztucznych i szkła

należy uporać się do 2020 roku.

Bez wyjaśnienia mieszkańcom zasad prawidłowej segregacji nie będzie możliwe osiągnięcie przez gminę zgodnego z unijnymi wymogami poziomu segregacji i odzysku surowców wtórnych.

Mieszkańcy powinni zostać poinformowani jak segregować pozostałości po produktach, których używają na co dzień, np. opakowania po jogurtach, zużyte pieluchy czy kartony po mleku.

Ankieta nt. przewodnika dla gmin „Jak zaangażować mieszkańców w segregowanie odpadów” można wypełnić na stronie www.ankiety.mos.gov.pl.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Promują życie bez przemocy

► Przyłączyli się do ogólnopolskiego programu

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej jako jedyna szkoła w powiecie lubińskim został wytypowany do wzięcia udziału w Ogólnopolskim Programie Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty” (PaT), wynikającym z zadań programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”.

PaT to skrót od nazwy programu „Profilaktyka a Ty”: co Ty zrobiłeś w sprawie profilaktyki uzależnień?

W programie znajdzie miejsce każdy, komu bliska jest myśl humanistyczna. Wartością tej inicjatywy są ludzie, którzy chcą działać dla drugiego człowieka. Działania Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej są bliskie idei tego programu. Szkoła w tym roku przystąpiła m.in. do III Ogólnopolskiego Konkursu Bezpieczna Szkoła – Bezpieczny Uczeń. Hasłem konkursu jest: „Prawo, przyjaźń, tolerancja”.

Celem programu „Profilaktyka a Ty”, przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Komendę Główną Policji jest komunikowanie oraz inicjowanie przez zespoły specjalistów wspólnoty działań, skierowanych przeciwko zjawiskom patologii społecznej, opartych na innowacyjnych metodach z zaangażowaniem młodzieżowego wolontariatu i aktywnej współpracy z samorzą-

dami. Program propaguje modę na życie bez uzależnień, odpowiedzialność za siebie i innych oraz inspirowanie do poszukiwania skutecznych sposobów przeciwdziałania uzależnieniom, a następnie marginalizacji i wykluczeniu społecznemu osób uzależnionych.

Pierwszym etapem programu było przeszkolenie ekspertów PaT.

– W spotkaniu wzięła udział Małgorzata Schonwetter, pedagog. Długo opowiadała o wrażeniach z tego spotkania, sama brała udział w przygotowanym przedstawieniu, rozmawiała z kuratorem oświaty o naszej szkole, dzieliła się naszymi małymi osiągnięciami np. o Summer 2012. Po zakończeniu szkolenia otrzymała zaświadczenie – wyjaśnia Ewa Janiszewska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej.

Głównymi patronami programu są: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poprzez program „Razem bezpiecznie”, Ministerstwo Edukacji Narodowej poprzez program „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, Departament Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej, rzecznik praw dziecka, Straż Graniczna, zarząd główny NSZZ Policjantów oraz Miesięcznik „POLICJA 997”.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Składaj reklamację

► Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Operator nie dotrzymał terminu rozpoczęcia świadczenia usługi, wykonał usługę nienależycie lub w ogóle jej nie wykonał, nieprawidłowo obliczona została należność z tytułu świadczenia usług – to najczęstsze powody składania reklamacji na usługi telekomunikacyjne.

– Reklamacje możemy składać telefonicznie, osobiście w punkcie obsługi klientów, a także wysyłając pismo lub wiadomość e-mail. Pismo przesyłamy na adres operatora lub zanosimy osobiście do punktu obsługi klientów – wyjaśnia Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów.

Składana przez nas reklamacja musi zawierać: imię i nazwisko abonenta, określenie przedmiotu reklamacji i okresu jakiego dotyczy reklamacja, numer ewidencyjny klien-



Reklamację usług telefonicznych można złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia zdarzenia

ta oraz podpis, jeżeli reklamację składamy na piśmie.

Niezależnie od wybranego sposobu składania reklamacji, operator zobowiązany jest po-

twierdzić jej przyjęcie w ciągu 14 dni od dnia jej złożenia. Operator ma 30 dni na udzielenie odpowiedzi na reklamację. Jeżeli nie udzieli odpowiedzi w tym

terminie, uważa się ją za uwzględnioną.

W przypadku uznania reklamacji związanej z odszkodowaniem, operator przyznaje je nam zgodnie

z obowiązującym regulaminem świadczenia usług.

W przypadku odmowy uznania reklamacji, odpowiedź operatora powinna zawierać wyczerpujące uzasadnienie.

Jeżeli reklamację składamy drogą telefoniczną, warto zanotować datę oraz godzinę rozmowy i nazwisko konsultanta, który przyjął reklamację.

Reklamację usług telefonicznych można złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia zdarzenia.

– W razie wątpliwości lub problemów można skontaktować się z Centrum Informacji UKE – infolinia 801 900853 lub 22 534 9174 (pon.-pt. w godz. 8.15-16.15) – dodaje Wiesława Sulima.

Więcej informacji na stronie: www.uk.gov.pl.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Brydżowe zmagania

► Zagrali osiemnasty raz

Katowicka para reprezentująca Unię Leszno zwyciężyła w rozgrywkach XVIII Turnieju Brydża Sportowego Par Grand Prix Dolnego Śląska z okazji Święta Niepodległości, który odbył się w Lubinie. Halę Sportową Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie opalali miłośnicy karcianych zmagania z całej Polski.

Grało 120 zawodników. – Gościliśmy wielu arcymistrzów, reprezentantów Pol-

Najwięcej „zapisów malksymalnych” zdobyli Artur Guła i Mikołaj Taczewski, na drugim miejscu uplasowali się Piotr Walczak i Piotr Milczuk z Kalisza, a na trzecim Piotr Krawczyk i Wojciech Sękowski z Legnicy.

W ramach turnieju open odbyły się IX Mistrzostwa Powiatu Lubińskiego Brydża Sportowego Par na rok 2013/2014. W zmaganiach zwyciężyła lubińsko-ści-

tucjonalnym i prywatnym tej imprezy, bez ich wsparcia turniej nie byłby możliwy. Dzięki wsparciu goszczącego nas Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie możemy spotykać się w tak liczonym gronie – przypomina Jan Grocholski.

Lubiński turniej należy do jednych z największych i uznanych w środowisku brydżowym na Dolnym Śląsku. Świadczy o tym wpisanie go do ka-



Lubiński turniej należy do jednych z największych i uznanych w środowisku brydżowym na Dolnym Śląsku

ski, m.in. Katarzynę Dufrat, Cathy Bałdysz, Stanisława Gołębiowskiego, Piotra Walczaka, trenera reprezentacji Polski czy Piotra Ilczuka, sędziego międzynarodowego – wylicza Jan Grocholski, prezes SBS „Impas” w Lubinie.

gniew Samek i Zbigniew Ciereszko.

– Cieszymy się, że miasto i powiat wspiera nasze doroczne rozgrywki obejmując je patronatem, fundując nagrody. Składamy również podziękowania sponsorom insty-

lendarza Polskiego Związku Brydża Sportowego. Jedynie turnieje Grand Prix Polski organizowane w Bolesławcu i we Wrocławiu gromadzą większą liczbę zawodników.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Szukają niebezpiecznego alkoholu

Szczególną uwagę na wysokoprocentowy alkohol zwracają w czasie ostatnich kontroli pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie. Sanepid sprawdza bowiem, czy do sklepów, hurtowni i na bazy w naszym powiecie nie trafił podrabiany spirytus alkoholowego gangu, który ostatnio rozbiła Izba Celna w Łodzi.

Na razie nie wiadomo, gdzie konkretnie mógł trafić niebezpieczny alkohol. – Wciąż czekamy na szczegółową listę punktów dystrybucji alkoholu, którą ma przekazać nam łódzka izba celna. Do tego czasu, przy okazji rutynowych kontroli, zwracamy szczególną uwagę na pochodzenie poszczególnych alkoholi – wyjaśnia dyrektor PSSE w Lubinie, Janina Szelałowska.

W naszym powiecie funkcjonuje ponad 300 punktów, gdzie sprzedawany jest alkohol. Jednak – jak zapewnia szefowa sanepidu – najwyższe prawdopodobieństwo wystąpienia nielegalnego alkoholu istnieje w przypadku targowisk i bazarów. – Butelek bez odpowiednich dokumentów i akcyzy raczej na pewno nie znajdziemy w sklepach sprzedaży detalicznej. Gorzej jest w przypadku różnego rodzaju straganów – dodaje Janina Szelałowska.

Kontrole alkoholi w naszym powiecie potrwają przez najbliższych kilka tygodni, do czasu zakończenia dochodzenia łódzkiej izby. MAF

Skończyli z azbestem

Ponad sto ton azbestu usunięto w ostatnim czasie z posesji gminy wiejskiej Lubin. Wszystko dzięki dofinansowaniu jakie gmina otrzymała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Azbest usunięto łącznie z 36 posesji. – W sumie usunięto wyroby zawierające azbest w ilości 100,515 Mg – czytamy na oficjalnej stronie gminy wiejskiej Lubin.

Zadanie kosztowało gminę prawie 60 tys. zł. Prawie 50 tys. zł pochodziło z środków Programu Priorytetowego NFOŚiGW. Resztę dołożyła gmina. MAF

Bezrobotni udroznili rowy

► Prace sfinansowano z dotacji

Sześciu mieszkańców gminy Ścinawa wzięło udział u projekcie „Bezrobotni dla gospodarki wodnej i ochrony przeciwpożarowej”. Dzięki współpracy gminy, lubińskiego PUP i legnickiego oddziału Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, udało się oczyścić ponad pięć kilometrów rowów w Ścinawie, Zaborowie, Buszkowicach i Turowie.

Renowację rowów melioracyjnych sfinansowano dzięki dotacji Województwa Dolnośląskiego w kwocie około 6,5 tys. zł. Efektem prac są oczyszczone rowy melioracyjne oraz sześć przepustów w Tymowej i Jurcu.



Efektom prac są oczyszczone rowy melioracyjne oraz sześć przepustów w Tymowej i Jurcu



W Zaborowie, Ścinawie, Turowie i Buszkowicach w pracę przy udrażnianiu rowów zaangażowali się także mieszkańcy gminy. Dzięki współpracy sześciu osób udało się oczyścić ponad pięć kilometrów rowów.

Wszystko dzięki projektowi „Bezrobotni dla gospodarki wodnej i ochrony przeciwpożarowej”, którą wspiera Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie, gmina Ścinawa, a także Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych z Legnicy. MARCELINA FALKIEWICZ

To była niezwykła wycieczka

Dzieci zwiedziły kopalnię

» Dwie grupy z Przedszkola Publicznego w Ścinawie uczestniczyły w wycieczce po Zakładach Górniczych Lubin. Dzieci wraz z opiekunami zwiedziły łożnię, lampownię, zaplecze kuchenne oraz Muzeum Ziemi Lubińskiej im. Wyżykowskiego.

Zbiory muzealne obejmują m.in.: maszyny górnicze, minerały miedzi oraz materiały dotyczące historii i rozwoju Zagłębia Miedziowego, a także Dolnego Śląska.

– Podczas wycieczki dzieci poznały warunki pracy górników i zobaczyły jak na przestrzeni lat zmieniał się sprzęt służący do pracy po ziemi. Największym zainteresowaniem przedszkolaków cieszyła się lampownia – wyjaśnia Aneta Pałac, przedszkolanka ze Ścinawy.

Lampownia to pomieszczenie, w którym przechowywane są lampy górnicze używane przez górników w czasie pracy. Akumulatory są ładowane w celu ich dal-



Dzieci ze Ścinawy zwiedziły Muzeum Ziemi Lubińskiej im. Wyżykowskiego

szej eksploatacji. Lampy podlegają kontroli i naprawie. Są naprawiane i ewidencjonowane pomiędzy szychtami.

Górnicy oprowadzający wycieczkę po pomieszczeniu lampowni, pokazali także aparaty ucieczkowe, urządzenia do wytwarzania tlenu w przypadku gdy górnik znajdzie się w strefie, w której nie można oddychać. Dzieci chętnie przymierały kaszki i zadawały wiele pytań.

W bogatej kolekcji, oprócz maszyn, najmłodsi zobaczyli także wagonik z miliardową toną urob-

ku, wydobytą we wrześniu 2010 r. w ZG Lubin.

Za sprawą atrapy groty solnej czy przodka uczestnicy wycieczki zobaczyli, jak wygląda kopalnia. Niestraszny był nawet brak światła, wielu przedszkolaków widzi się w roli górnika – mówi Elżbieta Puchniak, dyrektor Przedszkola Publicznego Ścinawy.

Pod koniec spotkania dzieci złożyły górnikom życzenia i wręczyły laurki z okazji zbliżającego się dnia górnika.

ANNA ŁUCZKOWIEC



Fot. Henryk Rusiewicz

Ścinawianka pokazuje swoje prace

Od początku do teraz

» 15 listopada w Centrum Turystyki i Kultury odbyło się otwarcie retrospektywnej wystawy malarstwa, rysunku oraz fotografii pt. „Od początku do teraz” Ilony Celiny Rorzowskiej. Jak dotąd to największa i najważniejsza indywidualna wystawa prac plastycznych i fotografii artystki pochodzącej ze Ścinawy.

– „Od początku do teraz” to przegląd całej mojej twórczości z lat 1998-2013, a zarazem największa i najważniejsza jak dotąd indywidualna wystawa prac plastycznych i fotografii. Tytułowym początkiem jest dla mnie właśnie rok 1998, gdy zdobyłam



– „Od początku do teraz” to przegląd całej mojej twórczości z lat 1998-2013 – mówi Ilona Celina Rorzowska

pierwsze ważne wyróżnienia i nagrody z dziedziny sztuki i zrozumiałam, że sztuka będzie ważnym i dominującym elementem mojego życia. Te-

raz to koniec pewnego procesu i etapu, sztuka wypełnia już szczerze moją rzeczywistość – mówi Ilona Celina Rorzowska.

Oprócz klasycznego malarstwa olejnego i akrylowego zobaczyć można także rysunki, grafiki, kolaże oraz ilustracje. Drugą część wystawy



tworzy prawie setka fotografii analogowych i cyfrowych w dużym formacie.

Ilona zajmuje się fotografią ponad 3 lata, ma swoje małe studio fotograficzne – pracownię we Wrocławiu. Brała udział w wystawach zbiorowych (w Frileju we Wrocławiu, obecna na OFF-ie Opolskim Festiwalu Fotografii, Festiwalu Inne Sfery), współ-

pracuje z agencjami modelek, polskimi projektantami, stylistami.

Zdjęcia Ilony zaczynają się ukazywać na portalach i w magazynach na całym świecie, w Australii, Portugalii, Chinach.

Wystawę można oglądać bezpłatnie w Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie do 29 listopada. ANNA ŁUCZKOWIEC

Fot. CTK w Ścinawie

Fot. CTK w Ścinawie

Nowy rozkład jazdy niektórym się nie spodobał

Dziesięć minut robi różnicę

» Niby to tylko dziesięć minut, ale jak mówi mieszkanka Osieka, dla niektórych aż dziesięć minut. O tyle dłużej będą stały na mrozie dzieci jeżdżące do szkoły miejskim żółtym autobusem. – Komu przeszkadzał dotychczasowy rozkład jazdy?! Kto wymyślił godzinę 7.21 odjazdu autobusu linii 4 z Osieka? – pyta kobieta, wyliczając negatywne konsekwencje tej zmiany.

W listopadzie wprowadzono nowy, zimowy rozkład jazdy autobusów miejskich. Do tej pory autobus z Osieka odjeżdżał o godzinie 7.31. Teraz o 7.21.

Nie wszystkim jednak zmiana przypadła do gustu.

– Cały czas z Osieka był autobus o godz. 6.54 i 7.31. Wszyscy zdążali. Ci którzy dojeżdżali do szkół na

li, chodzi tu o uczniów dojeżdżali na czas do szkół 12, 10, 7, Gimnazjum nr 1, Zespołu Szkół nr 1, a także I i II LO, tym drugim. Ci ostatni wchodzili do szkoły 5-7 mi-

spowoduje, że uczniowie szkół podstawowych nr 10 i 12 będą o 7.30-7.35 w szkole, a dyżury nauczycielskie rozpoczynają się o godzinie 7.45. Nieraz się zdarzało,

marznąć na dworze?! Wszędzie się mówi i pisze o ułatwieniach w komunikacji. Komu przeszkadzał dotychczasowy rozkład jazdy?! – pyta kobieta. – Niektórym

ci nawet o 10 minut nie jest takie łatwe, zwłaszcza zimą. I co będą robić 15 minut wcześniej w szkole, jak nie będą miały zapewnionej opieki, chodzi mi o najmłodszych?

Kilka lat temu sami mieszkańcy Osieka prosili, aby autobus odjeżdżał o godzinie 7.31. Jednak ostatnio część mieszkańców zmieniła zdanie.

– Spora grupa uczniów zwróciła się do nas z prośbą o zmianę godziny odjazdu autobusu, ponieważ nie zdążali do szkoły – wyjaśnia Janusz Łucki, rzecznik Urzędu Gminy w Lubinie. – Dlatego postanowiliśmy poprosić Urząd Miejski w Lubinie, który zajmuje się ustalaniem rozkładu jazdy autobusów, aby przesunął godzinę odjazdu. Jednak nie powinno być problemu, ponieważ w granicach tej godziny są jeszcze cztery inne połączenia – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Do tej pory autobus z Osieka odjeżdżał o godzinie 7.31. Teraz o 7.21. Nie wszystkim jednak zmiana przypadła do gustu

Fot. Marta Czachórska

Ustronie czy Zespołu Szkół Integracyjnych jechali tym wcześniej, a pozostali

minut przed dzwonkiem – pisze do naszej redakcji mieszkanka Osieka. – Obecny rozkład

że uczniów wpuszczano do szkoły o 7.40, czy to znaczy że przez okres zimowy będą

ta zmiana może się wydawać mało istotna, ale wcześniejsze wstawanie dla dzie-

Został kupiony dzięki dotacji

Nowy wóz dla strażaków

■ Marzenia strażaków spełnione – Ochotnicza Straż Pożarna w Chobieni odebrała nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Nowy nabytek to auto marki Mercedes do usuwania skutków katastrof pożarniczych, komunikacyjnych i budowlanych. Samochód stacjonuje w remizie przy ulicy Ścinawskiej.



Fot. Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „Bocar”

Samochód pożarniczy kosztował ponad 600 tysięcy złotych

Nowy samochód pożarniczy wyposażony jest w silnik spełniający normę spalin Euro 5, napęd 4x4, zbiornik wodny o pojemności 2700 litrów oraz zbiornik na środek pianotwórczy o pojemności 270 l. Ma 6-osobową kabinę, pneumatyczny maszt oświetleniowy niezbędny podczas nocnych akcji ratowniczych oraz wyciągarkę o uciagu 18 t.

– Pojazd wyposażony jest także w urządzenia poprawiające bezpieczeństwo strażaków, np. kamerę cofania oraz zraszacz przednie i boczne chroniące samochód przed płomieniami – wyjaśnia Jadwiga Fedorowska, kierownik biura zarządu Gminnego Związku Ochot-

niczych Straży Pożarnych RP w Rudnej.

Jednostka ochotniczej straży uzupełniła dodatkowo wyposażenie samochodu własnym sprzętem ratowniczym, m.in. torbą ratownictwa medycznego PSP R1, deską medyczną, specjalistyczną drabiną aluminiową czy 4 aparatami ochrony dróg oddechowych.

Na razie nowy mercedes nie wyjeżdża do akcji, bo strażacy czekają na jego poświęcenie i uroczyste przekaz-

anie. Z dumą podkreślają, że jest to nowoczesny, doskonale zaprojektowany samochód, który poprawi bezpieczeństwo całej gminy.

Samochód pożarniczy kosztował ponad 600 tysięcy złotych. Udało się go kupić dzięki dotacji z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i gminy Rudna. Auto dostarczyło Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „Bocar” spółka z o.o., spod Częstochowy.

ANNA ŁUCZKOWIEC

Gest solidarności

Będzie głodował z Filipińczykiem

■ Tomasz Waśniewski, jeden z urzędników gminy Lubin, która jest zagrożona odkrywką, dołącza do głodówki filipińskiego delegata.

Przedstawiciele Ogólnopolskiej Koalicji Rozwój TAK – Odkrywkę NIE, wójt gminy Lubin Irena Rogowska oraz jej doradca Tomasz Waśniewski spotkali się w ubiegłym tygodniu z filipińskim komisarzem Yep Sano na Konferencji Klimatycznej COP19.

Tomasz Waśniewski, w ramach gestu solidarności, dołączył do głodówki delegata. Pierwszego dnia Szczytu Klimatycznego COP19, Yep Sano, ogłosił, że na czas trwania COP19 powstrzyma się od jedzenia, o ile nie zostaną podjęte konkretne działania na rzecz ochrony klimatu.

– Jesteśmy wstrząśnięci tym, co stało się na Filipinach. Postanowiłem dołączyć do ruchu solidarności z panem Yep Sano, który głoduje – mówi Tomasz Waśniewski (pierwszy z lewej)

ry głoduje. To, co mogę zrobić jako obywatel Polski i przeciwnik wydobycia węgla brunatnego metodą odkrywkową, to dołączyć do strajku głodowego. Dlaczego? Ponieważ nie chcę, aby takie nieszczęścia, jakie spotkały naszych współobywateli świata spotkały innych, także Polaków – argumentuje Tomasz Waśniewski, przedstawiciel Ogólnopolskiej Koalicji Rozwój TAK – Odkrywkę NIE.

GMINA LUBIN



Fot. Greenpeace, Bogusz Błewski

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Juniorki nagrodzone przez DZPR

Młodzież na medal

■ Kibice piłki ręcznej dobrze pamiętają występ młodych wychowanków MKS Zagłębia Lubin na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Juniorki reprezentowały nasze województwo. Kadra Dolnego Śląska zajęła ostatecznie czwarte miejsce, a miedziowe nieraz decydowały o losach każdego ze spotkań. Właśnie za tę waleczność i dobrą postawę, władze Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej postanowiły nagrodzić reprezentantki MKS-u.

Przed meczem KGHM Metraco Zagłębia Lubin



Wyróżnione zostały: Katarzyna Krażewska, Julia Szcześniak, Oliwia Krzyżanowska, Agnieszka Zubrowska i Wiktoria Płoch

Pewne miejsce w kadrze

Pojedzie na mistrzostwa świata

■ Trener reprezentacji Polski kobiet w piłce ręcznej Kim Rasmussen, podał listę 12 zawodniczek, które mogą być pewne wyjazdu na turniej finałowy mistrzostw świata w Serbii.

Pewne miejsce w kadrze ma reprezentantka KGHM Metraco Zagłębia Lubin, Agnieszka Jochymek. Pozostałe cztery zawodniczki, które uzupełnią 16, poznamy po dwumeczu Polski z Brazylią (27.11 i 29.11 w Elblągu).

MARIUSZ BABICZ

z KPR-em odbyła się wyżej wspomniana uroczystość. Cztery juniorki Zagłębia Lubin zostały nagrodzone dyplomami przez DZPR za zajęcie wraz z kadrą Dolnego Śląska czwartego miejsca podczas XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Wyróżnione zostały: Katarzyna Krażewska, Julia Szcześniak, Oliwia Krzyżanowska, Agnieszka Zubrowska i Wiktoria Płoch.

Nagrody wręczył prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej, Sławomir Ptak.

MARIUSZ BABICZ

Lubinianie pokonali ekipę KPR Legionowo

Brawo za waleczność

» Zespół Jerzego Szafranca i Zygmunta Woźniczki pokonał na wyjeździe ekipę KPR Legionowo, 30:28. Miedziowi tym samym przerwali złą passę, która trwała od pięciu spotkań.

Jeszcze po pięciu minutach na tablicy wyników było po 2. Stan remisowy utrzymywał się do 20. minuty pojedynku. Później inicjatywę przejęli goście, którzy do przerwy prowadzili 15:11.

W drugich trzydziestu minutach to gospodarze gonili wynik, a przyjezdni utrzymywali bezpieczny dystans bramkowy. Na dzień się minut przed końcem spotkania Zagłębie wygrało 26:20. Choć gospodarze zdołali zniwelować stratę do różnicy dwóch trafień, to ostatecznie MKS Zagłębie Lubin wygrało 30:28.



» Warto pochwalić nasz zespół za walkę – przyznaje Zygmunt Woźniczka, II trener MKS Zagłębia Lubin

– Warto pochwalić nasz zespół za walkę. Zwłaszcza w ostatnich pięciu minutach, gdzie praktycznie graliśmy w czwórkę. Moralnie bardzo wzrosło. Dosko-

nała pierwsza połowa w wykonaniu naszego bramkarza Bartosza Dudka. Bardzo dobre zawody rozegrali również Leszek Michałów, Michał Stankiewicz czy Dawid Przysiek – przyznaje Zygmunt Woźniczka, II trener MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

KPR Legionowo
– MKS Zagłębie Lubin
28:30 (11:15)

KPR: Zapora, Szałucki, Rybicki-Bulej, Albin 3, Prątnicki 8, Zasikowski 3, Kasprzak 2, Wusztar 3, Milewski, Titow 2, Pomiankiewicz, Gawęcki 1, Ciok 3, Dzieniszewski, Bałwas 3.

Zagłębie: Dudek - Michałów 4, Stankiewicz 3, Gumiński 8, Rosiek 4, Przysiek 4, Kuźdeba, Szymysłik 1, Paluch 1, Bartczak 2, Starzyński 2, Kulenović 1.

Szcypiornistki reprezentują kraj

Dwie miedziowe w kadrze

■ Andrzej Niemrzawa ogłosił kadrę młodzieżowej reprezentacji kraju. W tym gronie znalazła się Patrycja Chojnacka oraz Julia Walczak z KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

Miedziowa bramkarka zakwalifikowała się do 19-osobowej kadry, natomiast Julia Walczak została w rezerwie reprezentacji Polski.

Prowadzona przez Andrzeja Niemrzwę kadra weźmie udział w międzynarodowym turnieju. Rywalkami biało-czerwonych będą m.in. Czeszki, Norweżki i Szwajcarki.

Program:

24.11-1.12.2013

- Szczyrk - zgrupowanie szkoleniowe 27-30.11.2013

- Szczyrk, Katowice, Wilkowice: turniej międzypaństwowy

MARIUSZ BABICZ

Patrycja Chojnacka oraz Julia Walczak z KGHM Metraco Zagłębia Lubin znalazły się w kadrze młodzieżowej



Fot. Mariusz Babicz

Szabelski: Utrudniamy sobie zadanie

Radość ze zwycięstwa

■ W ramach Pucharu Polski zespół Pawła Szabelskiego zmierzył się w Nysie z tamtejszą Stalą. Bo pięciu zaciętych setach, lubinianie wygrali 3:2.

Z początku mecz układał się po myśli gospodarzy, którzy po trzech rozgrywkach wygrywali 2:1. W trzecim secie zespół z Lubina poczuł wiatr w żaglach i doprowadził do stanu 2:2.

O tym, która ekipa zagra w V rundzie Pucharu Polski

– Znowu powtarza się, że bardzo źle wchodzimy w mecz. Należy w końcu znaleźć przyczynę tego, dlaczego nie wygląda to tak, jakbyśmy chcieli i utrudniamy sobie zadanie, bo już na początku gramy pod presją. Każdy kolejny set to straty punktów i doprowadzanie do tie-breaku. Musimy porozmawiać dlaczego tak się dzieje. Może należy zmienić rozgrzewkę, albo coś mentalnie nie jest tak jak być powinno. Musimy to wybać, bo bardzo nam się to nie



O tym, która ekipa zagra w V rundzie Pucharu Polski zdecydował tie-break

zadecydował tie-break.

Po zaciętej walce wygrali goście. Jak mówił trener KS Cuprum, zespół bardzo cieszy się ze zwycięstwa, ale jest kilka poważnych kwestii, o których należy podyskutować.

podoba. Cieszy zwycięstwo. Mecz był niesamowicie emocjonujący – przyznaje Paweł Szabelski, szkoleniowiec KS Cuprum Mundo Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Finały powiatowe

Najlepsi w kosza

» Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie zdominowali finały powiatowe w koszykówce dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. Zespoły prowadzone przez Grzegorza Grzelaka oraz Damiana Jeżaka w głównym turnieju ograły reprezentacje szkół nr 1, 8 oraz 10.

Dziewczeta i chłopcy wygrywając turniej rangi powiatowej zakwalifikowali się do turnieju strefy legnickiej, który odbędzie się w Polkowicach.

Skład zwycięskiego zespołu dziewcząt: Zięba Karolina, Drzemicka Katarzyna, Tatarynowicz Dominika, Parkietna Sandra, Semenczuk Kamila, Szewczyk Julia, Zielińska Natalia, Sroga Natalia, Kowalewicz Margareta, Lichman Weronika, Niemczyk Aleksandra,



Dziewczeta i chłopcy wygrywając turniej rangi powiatowej zakwalifikowali się do turnieju strefy legnickiej

Szczepańska Aleksandra, Mierzwia Paulina. Trener drużyny Grzelka Grzegorz. Skład chłopców: Gałach Wojciech, Palczewski Ma-

ciej, Łukaszewicz Jan, Krawczewski Jan, Palica Dominik, Eliszewski Mateusz, Jaszczyński Mikołaj, Renda Dominik, Kasprzyk Bartosz, Do-

mański Marcel, Gaworczyk Adam, Wojnarowski Filip. Trenerem drużyny jest Damian Jeżak.

MARIUSZ BABICZ

Zmierzyli się z najlepszą ekipą rozgrywek

Lekcja od Wałbrzycha

■ Ekipa Marcina Grygowicza i Marcina Kuziana ma za sobą szóste spotkanie w rozgrywkach III ligi koszykówki mężczyzn. Tym razem na wyjeździe, SMK zmierzyło się z najlepszą ekipą rozgrywek, Górnikiem Wałbrzych. Lubinscy zawodnicy musieli uznać wyższość gospodarza, ale tanio skóry nie sprzedali.

Gospodarze, którzy niegdyś zajmowali miejsce w koszykarskiej Ekstraklasie, wyszli na parkiet bardzo pewni siebie. Zespół SMK nie miał nóg z waty, ale zdawał sobie sprawę z jakim przeciwnikiem przyjdzie mu się zmierzyć. Na starcie lubinianie zdobyli szybkie cztery punkty za sprawą kapitana, Pawła Macowicza oraz Michała Kraszewskiego. Trzy minuty później Wałbrzych wyszedł na prowadzenie. Gospodarze rozwinięli skrzydła. Bartłomiej Józefowicz, Michał Borzemski oraz Daniel Iwański po kolejnych celnych rzutach dali Górnikowi korzystny wynik 13:7, a do przerwy 15:9. Na początku drugiej kwarty, pierwsze punkty ponownie zdobyli lubinianie. Za dwa punkty rzucił Patryk Książek. Odpowiedź miejscowych była bardzo szybka i w ciągu dwóch minut, wałbrzyskanie zanotowali jedno trafienie za dwa i jedno za trzy punkty. Tę kwartę Górnik wygrał 42:22. W trzeciej rozgrywce najwięcej dla lubinian rzucił Damian Dwornik (6 punktów). Ta część meczu była dość wyrównana, ale

w dalszym ciągu sporą różnicą punktową prowadzili gospodarze. W czwartej kwarcie podopieczni Marcina Grygowicza celnie rzucali do kosza jedynie cztery razy zdobywając 8 punktów. Gospodarze wygrali cały mecz 75:42.

rzemski, Mariusz Karwik, Maciej Krzyżmiński, Rafał Głapiński, Daniel Iwański, Przemysław Olszewski.

SMK Lubin: Łukasz Markowicz, Jacek Howski, Wojciech Jaworski, Krzysztof Szkoła, Łukasz Skibiński, Damian



Gospodarze wygrali cały mecz 75:42

Górnik Wałbrzych: Maciej Fedoruk, Mateusz Myślak, Sebastian Narnicki, Bartłomiej Józefowicz, Paweł Maryniak, Adrian Stochmiałek, Michał Bo-

Dwornik, Łukasz Homętowski, Krystian Naramski, Patryk Książek, Michał Kraszewski, Paweł Macowicz.

MARIUSZ BABICZ

Już to widzę jak mi rata maleje!

Przenieś swoje kredyty do nas, a zobaczysz:



jedną niższą ratę zamiast kilku



atrakcyjne oprocentowanie, gdy weźmiesz kredyt Raz Dwa

Lubin:
ul. Odrodzenia 4, tel. 785 897 295
ul. T. Kościuszki 11, tel. 519 045 564

www.pocztowy.pl

Bank Pocztowy

Poszukujesz nieograniczonych (ekstra) dochodów?
Jesteś osobą, która chce wziąć przyszłość w swoje ręce?
Jesteś przedsiębiorczy i odważny na wyzwania?
Zadzwoń 663 186 190

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Zasłona dekoracyjna "ERIC" na kółkach

- wymiar: 140 x 250 cm
- mix kolorów



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Nikommu
nie pozwolimy
pobić naszych
cen!

59⁹⁸

DOSTĘPNE TAKŻE
PODUSZKI DEKORACYJNE



Wszystko
na

RATY

w karcie kredytowej
CASTORAMA VISA

LUBIN 801 700 777 lub 7179 97 108

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

LUBIN, Al. Komisji Edukacji Narodowej 1, tel.(0-76) 84 01 100, fax (0-76) 84 01 200
Zapraszamy: Pn. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00

www.castorama.pl